Ner 135. Kraków, Niedziela 15 Czerwca 1890. Rocznik XLIII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Hersa przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd polityczny.

Kraków 14 czerwca.

Przemówienie cesarza Franciszka Józefa sprawiło w Rosyi jaknajlepsze wrażenie. „Przemówienie to — mówią *Nowosti* — dowodzi, że rząd austryacki unika wszystkiego, coby za prowokacyę poczytać można. Tchnie też przemówienie to duchem pojednawczym i nie zdradza żadnej chęci zaostrzenia kwestyi wschodniej. Jest ono w ogólności dowodem pokojowego usposobienia Austryi. Wynika to między innemi i z tego, że nie uznano tym razem w Austryi za rzecz stosowną dodawać odwagi „przyjaciołom bułgarskim“ — jak się to w latach poprzednich zdarzało. Jeśli do tego dodamy fakt, że w niezadługim czasie oczekują w Petersburgu przybycia Arcyksięcia Karola Ludwika, przyznać należy, że lato tegoroczne rozpoczyna się wśród pomyślnych znamion w polityce zewnętrznej.“

Głosy dzienników rosyjskich, oceniające *exposé* hr. Kalnoky'ego, nie nadeszły jeszcze; znanym dotąd jest tylko telegram wiedeński, zamieszczony w *Now. Wrem.*, stwierdzający „wstrzemięźliwość zewnętrznej polityki austryackiej.“

Parlament niemiecki przyjął w piątek kredyt dodatkowy na potrzeby kolonialne we wschodniej Afryce w kwocie $4\frac{1}{2}$ milionów marek. Windthorst wyraził się przy tej sposobności, że kredyt obecny poprze jeszcze centrum jako przeznaczony na dokończenie rzeczy już zaczętej; do dalszych kredytów na cele kolonialne trudno się jednak będzie skłonić jego stronnictwu, które uważa, że wobec wzrastających ciągle potrzeb na wojsko lądowe wydało się już zanadto na marynarkę i cele kolonialne.

Z narad komisyi wojskowej zdaje się wynikać, że mimo opozycyi z niektórych stron, ustawa wojskowa uzyska większość tak w komisyi, jak i w parlamencie.

Z dalszego ciągu rozmowy swej z ks. Bismarckiem podaje sprawozdawca *Daily Telegraph* jeszcze następujące szczegóły. O następcy swym wyrażał się ks. Bismarck bardzo pochlebnie. „Jest on, mówił książę, znakomitym wojskowym, a przytem mężem niezwykłej inteligencyi i wielostronnej wiedzy, przedewszystkiem zaś człowiekiem szlachetnym. Jestem pewny, że zamianowanie go kanclerzem było dla niego samego niespodzianką i że przyjął je jedynie z poczucia obowiązku, a nie z ambicyi. Ma on jasno w głowie, serce dobre, a naturę szlachetną. Jest przytem pracowitym, zgoła człowiekiem doskonałym.“

Drugie sprawozdanie współpracownika *Daily Telegraph* podaje znów następujące słowa księcia: „Stosunki między Niemcami a Francyą są dziś wyborne. Zachowanie się rządu francuskiego jest wzorowem. Lud francuski jest pokojowo usposobionym. Niemcy nie pragną niczego więcej, jak utrzymania jedności ciężko zdobytej. Do zwrócenia Francyi ludności, mówiącej po francusku, niema widoku na jakiemkolwiek prawdopodobieństwie opartego. Do tego skłonićby tylko mogła Niemcy przegrana wojna. Urzędowe stosunki Niemiec z Rosyą odbywają się w formach przyjaznych, a przymierze potrójne jest dość silnem, aby zapobiedz naruszeniu pokoju europejskiego z powodu Bułgaryi. Potrójne przymierze jest dziś silniejszem niż kiedykolwiek, a opiera się na szerokiej podstawie wzajemnego zaufania i wspólności interesów. Silna Austrya potrzebną jest nietylko do utrzymania równowagi europejskiej, ale nadto jest szczególnie potrzebną dla Niemiec. Gdyby jej nie było, trzebaby ją stworzyć. Przyjaźń łącząca Niemcy z Włochami jest rzeczą bardzo naturalną, a przyjaźń między Austryą a Włochami jest dla obu równie potrzebną. Dzięki potrójnemu przymierzu, cieszyć się też będzie Europa długo pokojem. Co do stosunku Anglii do Niemiec, to nietylko wojna, ale jakikolwiek poważny zatarg jest między niemi rzeczą niepodobną. Mogą między niemi oczywiście zajść chwilowe nieporozumienia w kwestyi kolonii afrykańskich, ale te zawsze zgodnie załatwione zostaną.“

W końcu mówił jeszcze książę o cesarzu Fryderyku w słowach pełnych uszanowania i uwielbienia. „Gdyby był pozostał przy życiu, byłby cały świat zadziwił siłą swej osobistości. Był to prawdziwy Hohenzollern z najpiękniejszemi przymiotami i świetnemi zdolnościami.“

Do jednego z dzienników londyńskich donoszą z Petersburga, że zabiegi aresztowanych w Paryżu dynamitardów pozostają w ścisłym związku ze sprawą aresztowanych dawniej w Rosyi oficerów marynarki, a nadto z innemi spiskami w kraju, na których ślad dotąd wpaść nie zdołano. W pałacu cesarskim zaprowadzono z tego powodu wszelkie możliwe ostrożności.

Niektóre dzienniki donosiły, jakoby Dr Stranski ganił postępowanie rządu w sprawie Panicy. Wiadomości tej zaprzeczają teraz stanowczo z Zofii, i utrzymują, że między księciem, ministrem spraw zewnętrznych Stranskim i Stambułowem panuje we wszystkich sprawach jaknajzupełniejsza zgoda.

Hr. Kalnoky'ego formalnie obsypano w delegacyach samemi komplementami. Nietylko pochwalono ogólny kierunek jego polityki, ale wszystkie jej szczegóły, z uznaniem przyjęto oświadczenia pokojowe, przyklaskiwano energiczniejszym zwrotom exposé przeciw Serbii, aprobowano wogóle wszystkie dążności i czyny urzędu spraw zagranicznych. Wotum ufności delegacyi węgierskiej dla hr. Kalnoky'ego zapisanem zostanie w protokole, a takież wotum w delegacyi austryackiej wyrażonem zostało przez jednomyślne przyjęcie podwyższonego funduszu dyspozycyjnego.

To, co faktycznie stwierdzonem lub wyjaśnionem zostało w delegacyach o położeniu zewnętrzem, da się streścić w następujący sposób: Austro-Węgry w formalnie nieprzyjaznych stosunkach nie zostają z żadnem mocarstwem. Polityka monarchii jest pokojową, zmierza tylko do obrony własnych interesów i nie ma żadnych zaczepnych zamiarów. Trójprzymierze niezachwiane; o jego trwałość i pogłębienie dba szczerze także sam cesarz Wilhelm, a stosunki z Niemcami są silniejsze, niż kiedykolwiek dawniej. Z Włochami wyrobił i utrwalił się stosunek ciągłej i przyjaźnej zgodności, zaufania i wspólności dążeń. Z Anglią panuje najzupełniejsze porozumienie, nietylko co do sprawy oryentalnej, ale także co do wszystkich istotnych kwestyj politycznych. Los państw bałkańskich interesuje przedewszystkiem Austro-Węgry. Starają się one o najmożliwsze wzmocnienie samodzielności wszystkich państw bałkańskich. Dla Bułgaryi przejętą jest monarchia największą życzliwością i pragnie jej konsolidacyi i wewnętrznego rozwoju. Gabinet austro-węgierski gotów jest każdej chwili uznać ks. Ferdynanda, ale inicyatywy w tej mierze nie weźmie i nie odstąpi od warunków traktatem berlińskim określonych. Dla Serbii żywi monarchia przyjazne uczucia i żąda tylko wzajemności. Rejencya i rząd serbski, nie zajmują może nieprzyjaznego, ale jednak zachowują zbyt bierne stanowisko wówczas, gdy chodzi o przyjazne stosunki sąsiedzkie i o międzynarodowe zobowiązania. Surowszych środków względem Serbii rząd się nie chwyci, niema do tego obecnie dostatecznego powodu i nie leżałoby to w interesie monarchii. Wogóle im większem jest niebezpieczeństwo, tem bardziej wskazaną jest ostrożność, a kwestyj szczegółowych, ważnych dla monarchii, ale mniej obchodzących inne państwa, nie należy bez potrzeby zaostrzać. Zresztą we właściwej chwili rząd właściwe powéźmie postanowienie.

Taki jest w ogólnych zarysach stan sytuacyi zewnętrznej, w której chwilowo mętnym żywiołem zdaje się być tylko Serbia. Nietyle austryaccy, ile raczej węgierscy delegaci natarli też ostro na Serbię, postępowanie jej nazwano „impertynencyą“, a nawet żądano ewentualnego ekonomicznego i dyplomatycznego odosobnienia Serbii, czyli innemi słowy zerwania oficyalnych z nią stosunków. Czy ta groźba lub nauka poskutkuje? czy ten mały kraik opamięta się i poprawi? czy rejencya i rząd wyrwą się z dotychczasowej bierności i bezsilności wobec radykalnego rozpasania? czy zasłużą sobie na te grzeczności, jakie wielkie mocarstwo może wyświadczać słabszemu sąsiadowi?

Niemal równocześnie z przesłaniem znanej noty serbskiej z powodu oświadczeń hr. Kalnoky'ego, miał osobną audyencyę u Najj. Pana w Peszcie nowozamianowany poseł serbski Simicz. Wręczając swoje pisma uwierzytelniające, zaznaczył on stanowczą wolę serbskiej rejencyi i rządu utrzymywania najprzyjaźniejszych stosunków z sąsiednią monarchią. Simicz miał także dłuższą rozmowę z wydawcą półurzędowej *Budap. Corresp.*, a wynurzenia jego pozostają w związku z chwilową sytuacyą. Streszczają się one w następujących oświadczeniach:

„Jestem przekonany — rzekł Simicz, iż powiedzie się owe nieporozumienia, jakie w ostatnim czasie niewątpliwie zapanowały, zupełnie rozproszyć. Prawdą jest, że prasa serbska dopuszcza się niesprawiedliwionych nadużyć. Rząd nie może temu skutecznie zapobiedz. Panuje u nas zupełna wolność prasy. Dopóki ustawa prasowa nie zostanie zmienioną, rząd procesami nie osiągnie celu. W jesieni odbędą się nowe wybory. Rząd uzyska, o czem nie można wątpić, stałą większość i wtedy przystąpi do założenia poważnego organu swojej partyi. Serbia pod względem ekonomicznym zależną jest od Austro-Węgier, ale dobre stosunki handlowe z Serbią nie są również bez korzyści dla Austro-Węgier. Stoimy bezpośrednio przed bardzo ważnemi rokowaniami o zawarcie traktatów; rzeczą podwójnie dogodną byłoby, gdyby nieporozumienia znikły i gdyby zapanowało przyjazne usposobienie, odpowiadające intencyom obustronnych rządów. Do zakazu przywozu nierogacizny nie przywiązuję szczególniejszego znaczenia. Wiem, że zakaz ten nie stoi wcale w związku z oświadczeniami hr. Kalnoky'ego. W Serbii przyjdzie opinia publiczna stopniowo do przekonania, iż samodzielność Serbii nie jest zgoła zagrożoną przez Austro-Węgry, owszem doświadczenie poucza, iż ochroną i oparciem dla naszej samodzielności są właśnie Austro-Węgry. Serbia nie jest wcale expozyturą Rosyi; podobną ewentualność uważają wszelkie decydujące czynniki w Serbii za wprost niemożliwą.“

Te oświadczenia obejmującego właśnie swój urząd posła serbskiego uzupełniają uprzejme zapewnienia przyjaźni, jakim p. Gruicz dał wyraz w swojej nocie. Ale w prasie serbskiej nie znalazły one oddźwięku. W tej mierze otrzymujemy dziś z Belgradu następujący telegram:

„Podczas gdy *Male Nowiny* omawiają oświadczenia hr. Kalnoky'ego w ironicznym tonie, twierdzą *Nowosti*, iż hr. Kalnoky opierał się na tendencyjnych informacyach barona Thömmel i sądzą, iż gabinet wiedeński występuje z pretensya dyktowania Serbii jej zewnętrznej i wewnętrznej polityki, co stoi w sprzeczności z programem nieinterwencyi Austro-Węgier w sprawy państw bałkańskich.

„Transportów nierogacizny z Serbii ciągle nie przyjmują; także i drogą morską nie jest dopuszczaną nierogacizna do przywozu. Niektóre dzienniki upatrują w tem początek ekonomicznej wojny między Serbią a Austro-Węgrami i zastanawiają się nad tem, jakie środki odwetu mogłaby Serbia w zamian zastosować. Półurzędowy *Odjek* stwierdza, iż rząd serbski nie otrzymał żadnego dyplomatycznego zawiadomienia o zarządzeniach Węgier przeciw przywozowi nierogacizny z Serbii i że dowiedział się o nich tylko z dzienników. Dziennik ten zauważa, iż wykluczenie takich transportów, wśród których mogłaby się także znajdować nierogacizna rumuńska, stoi w rażącej sprzeczności z postanowieniami traktatu handlowego między Serbią a Austro-Węgrami.“

Nie możemy stwierdzić powyższego zapatrywania, ale to jest rzeczą niewątpliwą, że nota p. Gruicza i wynurzenia p. Simicza stoją w rażącej sprzeczności z enuncyacyami prasy serbskiej, która, nie wyłączając nawet półurzędowej, oburza się i grozi. Rząd serbski zapewnia o lojalnej przyjaźni, a prasa nawołuje do wojny ekonomicznej i przemawia za środkami odwetu. W tem dziwnem dwuświetle zarysowuje się obecny stosunek między Serbią a Austro-Węgrami.

W sprawie konwersyi długów krajowych.

V.

Konwersya kilkunastu teraźniejszych drobnych pożyczek na jeden dług większy przedstawia niezawodnie pewne korzyści pod względem finansowym i administracyjnym, nie jest jednak wolną od poważnych zarzutów tak, iż decyzya ostateczna nie wydaje nam się tak łatwą, jakby to z treści obu projektów wypływało.

Niepodobna przedewszystkiem zgodzić się z autorem memoryału na punkcie **przyszłego kursu emisyjnego** — a więc także wysokości rocznych oszczędności, jakichby się dla skarbu krajowego z projektowanej unifikacyi długów spodziewać można. — Pewne wątpliwości wywołuje również projekt wypuszczenia tak nisko oprocentowanej, bo aż 4% pożyczki krajowej.

Wybór stopy procentowej dla przyszłej pożyczki krajowej zależeć będzie w znacznej części od chwilowych warunków targu pieniężnego. Dzisiaj decyzya chwiać się będzie między 4 prct i $4\frac{1}{2}$ prct. papierem, jako stosunkowo najlepiej odpowiadającym życzeniu i potrzebie kapitalistów, nabywających obligacye pożyczkowe. Przed kilku jeszcze laty nie byłby zapewne nikt przypuszczał na seryo, iż kredyt Galicyi poprawi się w tak krótkim czasie do tego stopnia, iżby emisya 4% obligacyj mogła wchodzić w kombinacyę. Uważano wówczas $4\frac{1}{2}$ prct. papiery jako wielką zdobycz finansową, przyjmując dla nich z zupełnem zadowoleniem kurs emisyjny w wysokości 90 za 100. Czyżby dzisiaj już wolno nam było bez narażenia przyszłych interesów skarbu krajowego przystąpić do dalszego obniżenia stopy procentowej, do wyłącznej emisyi 4 prct. papierów na wzór praktyki kredytowej bogatych Czech, Morawy lub Styryi? Znane nam projekty, przyjmując bardzo optymistycznie kurs emisyjny dla 4 prct. papierów w wysokości 90 za 100, przypisują już tem samem wyższość 4 prct. obligacyom nad dotychczasowemi $4\frac{1}{2}$ prct., których kurs emisyjny musiałby zbliżyć się bardzo do pari, ażeby wyrównać kursowi 90 przy 4 prct. papierach.

Zapatrywanie to o szansach realizacyi 4% pożyczki wydaje nam się jednak bardzo optymistycznem, nieliczącem się z rzeczywistą zdolnością kredytową Galicyi. Przykład pożyczki propinacyjnej, za którą uzyskał kraj od Banku dla krajów koronnych $88\frac{3}{8}$ za 100, a którą bank emittował — nie bez poważnych trudności — po kursie 91·25 za 100 nietylko nie przemawia za twierdzeniem memoryału, ale dowodzi przeciwnie bardzo wymownie, iż daleko nam jeszcze bardzo do kursu 90 dla 4% pożyczki krajowej. Nie można bowiem zapominać o doniosłej i zasadniczej różnicy między pożyczką propinacyjną 26-letnią i fundowaną na specyalnych dochodach funduszu propinacyjnego, a pożyczką krajową o długim (50 lub 60-letnim) terminie amortyzacyjnym, której bezpieczeństwo polegać będzie wyłącznie na ogólnej sile podatkowej kraju. Kurs pierwszej musi być z natury rzeczy przynajmniej o kilka procent wyższym, albowiem kapitalista posiada nietylko zupełne bezpieczeństwo lokacyi, równające się niemal pewności, jaką przedstawia hipoteka nieruchomości, ale nadto bardzo wysoką premią na wypadek wczesnego wylosowania obligacyi. Pożyczka krajowa nie zapewnia w równej mierze ani jednej, ani drugiej korzyści.

Stosując rezultaty pożyczki propinacyjnej do nowego 4% długu oraz mając na względzie, iż 4% węgierska pożyczka indemnizacyjna, która jako papier państwowy znajduje daleko łatwiejszy pokup na targach pieniężnych, osiągła dzisiaj zaledwie kurs 89 za 100, przyjąć należy dla 4% papieru galicyjskiego kurs emisyjny około 86 za 100, kurs zaś rzeczywisty dla skarbu krajowego po strąceniu prowizyi bankierskiej w wysokości zaledwie 84 za 100. Odpowiedź dalsza na pytanie, czy 4% czy też $4\frac{1}{2}$% papier jest dla kraju korzystniejszy, nie wypadnie na podstawie tego obliczenia tak stanowczo na korzyść 4% pożyczki. Ażeby $4\frac{1}{2}$% obligacye dorównały czteroprocentowym o kursie emisyjnym 86 za 100, potrzebaby dla nich uzyskać przy emisyi około 97 za 100, co nie wydaje nam się jeszcze dla Galicyi prawdopodobnem. Natomiast przyjąć można dla $4\frac{1}{2}$% pożyczki kurs około 95 za 100, skoro dzisiaj podobny papier krajowy o nieco krótszej amortyzacyi osiągnął kurs 98. Różnica więc kursowa na korzyść 4% pożyczki nie jest bardzo znaczna, a wątpliwem nam się wydaje, czy ona jest dostateczną, ażeby mogła zrównoważyć stracie, jaką każde zaciąganie długu nisko oprocentowanego dla skarbu publicznego przynosi. Zapisując za każde 84 zlr. gotówki 100 zlr. w obligacyach dłużnych, obciążamy nietylko kraj znacznie wyższym długiem, ale zrzekamy się na zawsze rychlejszej spłaty długu za pomocą nowej tańszej pożyczki, rezygnujemy na rzecz wierzycieli z korzyści, jaką nam przynieść może podniesienie się siły kredytowej kraju względnie ogólne obniżenie się stopy procentowej w przyszłości.

Z przyszłą konwersyą długów krajowych liczyć się musimy tem bardziej, że zaprowadzenie waluty kruszcowej nie należy już więcej do niedoścignionych ideałów ekonomicznych, lecz stało się czynnikiem, wchodzącym już dzisiaj w rachubę w podejmowaniu jakichkolwiek planów finansowych. Nikomu zaś nie tajno, iż zaprowadzenie waluty przyniesie niezmierne ułatwienie w lokacyi naszych papierów wartościowych za granicą oraz ściągnie nierównie więcej kapitałów do kraju, wpłynie nader korzystnie na ogólną stopę procentową w monarchii. Czy pożądaną być może dla kraju wobec zbliżającej się zmiany stosunków pieniężnych i kredytowych emisya 4% pożyczki, a więc pozbawienie się z góry możności wyzyskania

BEZ DOGMATU.

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

(62)

Tom drugi.

(Ciąg dalszy).

4 czerwca.

Wyścigi przyspieszono o dzień z powodu jutrzejszego święta. Anielka i ciotka przyjechały dziś rano w towarzystwie pokojowej i całego stosu pudeł, zawierających wyścigowe tualety. Pierwszy rzut oka na Anielkę wzruszył mnie i przestraszył. Znalazłem, że zmizerniała bardzo; policzki jej pobladły, straciła swój dawny ciepły koloryt, zeszczuplała i było w niej coś mglistego, co mi przypominało postacie Puvis'a de Chavannes. Ciotka i matka jej nie widzą tego, bo są ciągle z nią razem, ale dla mnie, po kilku dniach niebytności w Płoszowie, różnica już jest wyraźna. Ogarnia mnie skrucha i serdeczna litość. Oczywiście, że przyczyną tego wszystkiego jest rozterka i walka wewnętrzna w jej sercu. Gdybyż ona chciała ją rozstrzygnąć, gdybyż chciała pójść za głosem tego serca, które jest moje, po sto razy moje i które przemawia za mną, skończyłby się jej niepokój, a zaczęło szczęście.

Ja zapadam coraz głębiej w moje piaski chłonące. Zdaje mi się przecie, że znam każdy szczegół, każdy najdrobniejszy rys twarzy Anielki i że wyobrażam ją sobie, gdy jej nie widzę, jakby żywa stała przedemną; a jednak za każdym razem, ujrzawszy ją po kilku dniach rozstania, odkrywam w niej jakiś nowy urok i znajduję nowe upodobanie. Nie umiem nawet wypowiedzieć, do jakiego stopnia ona zadawalnia mnie estetycznie, jak głęboke odczuwam, że to jest mój rodzaj, moja piękność, moja kobieta. To odczuwanie daje mi jakąś wpół mistyczną, wpół zbliżoną do przyrodniczej hipotezy wiarę, że natura przeznaczyła ją dla mnie. I teraz, gdym, usłyszawszy turkot powozu na dziedzińcu, zbiegł na dół, by powitać te panie, doznałem znów owego wrażenia, któreby m nazwał oddawaniem się w moc jej urokowi; znów rzeczywistość wydała mi się doskonalszą od obrazu, jaki nosiłem w duszy.

Anielka ubrana była w lekki, podróżny płaszczyk z surowego jedwabiu; kapelusz jej okręcała długa szara woalka, zawiązana *à l'anglaise* pod brodę, i z tych szarych ramek uśmiechała się jej śliczna, droga twarz, zawsze podobniejsza raczej do twarzy dziewczynki, niż zamężnej kobiety. — Przywitała mnie niezwykle wesoło i serdecznie; widocznie ranna przejażdżka i nadzieja zabawy wprowadziła ją w dobre usposobienie; napełniło mnie to radością, bom pomyślał, że i ją jednak cieszy mój widok, a Płoszów bezemnie wydaje jej się pusty i nudniejszy. Jako gościnny gospodarz, podałem jedno ramię ciotce, drugie Anielce, na co zresztą szerokość schodów pozwalała, i poprowadziłem je na górę. Na widok wspaniale przybranych kwiatami schodów ogarnęło je wielkie zdziwienie, ja zaś rzekłem:

— To jest moja niespodzianka...

Tu przycisnąłem nieco ramię Anielki, ale tak lekko, że mogło to ujść za ruch przypadkowy i mimowolny, następnie zwróciłem się do ciotki:

— Daję obiad dla uczczenia zwycięstwa rodziny Płoszowskich.

Ciotkę rozczuliła bardzo moja intencya. Ach, gdyby wiedziała, jak mało mnie obchodził w tej chwili „Naughty-boy“ i wszystkie zwycięstwa, jakie konie Płoszowskich mogły odnieść na turfach całej Europy! Anielka za to odgadła widocznie, co należy myśleć o moich intencyach, była jednak w tak ożywionem usposobieniu, że spojrzawszy na mnie przelotnie, przygryzła w uśmiechu usta.

Ja zaś małom nie stracił głowy. Zdawało mi się, że widzę w Anielce odcień jakiejś wesołej kokieteryi, którego nie było w niej dotąd. Niepodobna, pomyślałem sobie, żeby ona nie miała całkiem miłości własnej, żeby jej to ani trochę nie pochlebiało, iż wszystko, co czynię, czynię dla niej i przez nią.

Tymczasem ciotka, zdjąwszy płaszcz od kurzu, poszła oglądać „Naughty-boya“ i „Aurorę“, ja zaś podałem listę zaproszonych na obiad osób i rzekłem:

— Starałem się wybrać tylko miłych ci ludzi, ale jeśli jeszcze każesz kogo zaprosić, natychmiast wyślę zaproszenie, albo sam pojadę.

— To cioci pokaż — odpowiedziała Anielka — niech ciocia wybiera.

— Nie. Ciotka będzie siedziała na pierwszem miejscu i będziemy do niej przychodzili z życzeniami lub z kondolencyą, a rolę gospodyni w tym domu przeznaczyłem tobie.

Anielka zaczerwieniła się nieco, i chcąc zwrócić rozmowę, rzekła:

— Mój Leonie, czy aby ten „Naughty-boy“ wygra, bo ciocia tak na to liczy i tak jej o to chodzi?

— Jam już wygrał, bo mam takiego gościa, jak to stworzenie, które oto siedzi przedemną.

— Ty sobie żartujesz, a ja doprawdy boję się.

— Ciotka, widzisz — odrzekłem poważniej — w razie przegranej będzie miała wielką pociechę. Moje zbiory za jakie kilka tygodni będą już w Warszawie, a to było jej marzeniem od lat kilkunastu. Jeszcze ojca namawiała na przeniesienie ich do kraju bardzo usilnie. Już wszystkie gazety rozpisują się o tem — i co za pochwały czytałem o sobie — to trudno wypowiedzieć.

A jej droga twarz rozjaśniła się w jednej chwili.

— Pokaż, przeczytaj! rzekła.

Miałem ochotę całować ją po rękach za ten przebłysk radości. Był to dla mnie nowy dowód. Przecie, gdybym jej był zupełnie obojętny, nie cieszyłyby ją tak pochwały dla mnie.

— Nie — odrzekłem — przeczytam, jak ciotka wróci, a raczej poproszę ją, żeby sama przeczytała, ja zaś schowam się przez ten czas za ciebie, bo będę miał niemądrą minę, a przedewszystkiem nie chcę, żebyś ty moją niemądrą minę widziała.

— Dlaczego masz mieć niemądrą minę?

— Dlatego, że wszystko to nie moja zasługa, tylko twoja. Te pochwały tobie się należą. Cobym dał za to, żebym mógł powiedzieć panom dziennikarzom: „Jeśli to uważacie za tak wielką rzecz, to jedźcie gremialnie do Płoszowa i tam klęknijcie u pewnych nóżek...“

— Leonie! Leonie! — przerwała Anielka.

— Cicho, małe nic dobrego, bo i ja to zrobię i nie wstanę pierwej, póki nie przyznasz, że to twój wpływ.

Anielka sama nie wiedziała, co ma odpowiedzieć. Słowa moje były wprawdzie mową człowieka zakochanego bez pamięci, ale ten ton swobodny, żartobliwy i wesoły, wytwarzał pewnego rodzaju nastrój, wobec którego tragiczne przyjmowanie tego, com mówił, było wprost niemożliwe.

Ja zaś rad byłem z tego nowego sposobu, bo widziałem, że za pomocą niego można dużo wypowiedzieć i dużo wyznań wcisnąć.

Nie chcąc go jednak ani nadużywać, ani przeciągnąć, począłem w tej chwili mówić poważniej o zmianach, jakie zamierzam wprowadzić w domu.

— Całe piętro przeznaczam na pomieszczenie zbiorów — rzekłem — z wyjątkiem tego jednego pokoju, w którym ty zaprzeszłej zimy mieszkałaś. Ten zostanie, jak był. Pozwoliłem go sobie tylko trochę dziś przyozdobić na twoje przyjęcie.

Tak mówiąc, prowadziłem ją ku drzwiom. — Anielka, stanąwszy w progu, nie mogła powstrzymać okrzyku:

— Ach! co za kwiaty!

Ja zaś powiedziałem zcicha:

— Tyś sama kwiat, najpiękniejszy w świecie...

Poczem dodałem poważnie:

— Ty mi przecie, Anielko, wierzysz, gdy ci mówię, że tu chcę kiedyś umrzeć.

Och! ile było szczerości w tem, com powiedział. Twarz Anielki zaszła jakby mgłą; radość jej zgasła. Widziałem, że ją słowa moje wzruszyły bardzo, jak wzrusza każdy prawdziwy krzyk serca. Przez jedno mgnienie oka, jej głowa, ramiona i piersi zadrgały, jakby jakaś siła, stanąwszy za nią, popchnęła ją nagle ku mnie. Ale ona oparła się jeszcze tym razem. Chwilę stała przedemną z oczyma nakrytemi przez powieki, wreszcie rzekła z jakąś smutną powagą:

— Pozwól mi być z tobą swobodną. Nie zasmucaj mnie.

— Dobrze, Anielko — rzekłem — układ zawarty, oto moja ręka.

I wyciągnąłem ku niej dłoń. Anielka oddała mi uścisk tak silnie, jakby nim chciała wypowiedzieć wszystko, czego zabroniła powiedzieć ustom. Nagrodził on mi też tysiąckrotnie wszelkie słowa — i upoił mnie tak, iż ledwiem się na nogach nie zachwiał. Po raz pierwszy, od czasu mego powrotu, uczułem wyraźnie, że oto obejmuję w posiadanie tę istotę, wraz z jej duszą i ciałem. Było to wrażenie szczęścia tak niezmiernego, iż łączył się z niem jakiś strach. Otwierał się przedemną nowy, nieznany świat. Jestem od tej chwili przekonany, że opór jej, to tylko kwestya niedługiego czasu i mojej odwagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

późniejszych korzystniejszych szans, rychłej spłaty konwersyjnej ze znacznym zyskiem dla skarbu, pomyślniejszej wreszcie konjunktury targów pieniężnych? Sądzimy, że nie — i dlatego właśnie nie uważamy 4% pożyczki za korzystniejszą dla skarbu galicyjskiego. W kraju, gdzie dopiero jest w toku konwersya 5% listów Towarzystwa kredytowego na papier $4\frac{1}{2}$ procentowy, nie nadeszła może jeszcze stosowna chwila do wypuszczania 4% obligacyj pożyczki krajowej.

Delegacye.

Właściwa polityka zagraniczna zeszła w delegacyach obecnie na drugi plan. Po exposé hr. Kalnoky'ego przyszła kolej na exposé ministra wojny, a jak pierwsze przyjęte zostało życzliwie i zyskało aprobatę ogólną, tak znowu drugie wzbudziło pewne obawy i wywołuje uporczywą dyskusyę. Już onegdaj w delegacyi węgierskiej, a wczoraj w delegacyi austryackiej najwyraźniej oświadczył minister Bauer, iż podwyższenie stanu prezencyjnego armii musi być nieodzownie wziętem pod rozwagę. Zatem pójdą wyższe wydatki. W komisyi węgierskiej obliczył je minister na 100 milionów, ale mogłyby one wynosić 120 milionów, a może nawet jeszcze więcej. Obecny stan w Europie musi się ostatecznie zakończyć, albo katastrofą, albo też stanowczem uzdrowieniem pokoju.

Smutna to niewątpliwie wieść, zapowiadająca nowe ciężary i to w wysokości nieokreślonej. Nie dziw więc, że ta kwestya podwyższenia stanu pokojowego armii przejęła niepokojem członków delegacyi. Jak donoszą z Pesztu do *N. Fr. Presse*, kwestya ta była rozważaną wielokrotnie w łonie rządu, ale nie przyszło do stanowczej decyzyi, a nawet nie odbywały się pod tym względem formalne rokowania z obustronnemi rządami. W kołach decydujących panować ma przekonanie, iż dla podwyższenia stanu prezencyjnego armii nie potrzeba parlamentarnej uchwały, gdyż obowiązujące ustawy umożliwiają to podwyższenie, a mianowicie przez uzupełnienia z pierwszego roku poborowego zwyczajnej rezerwy i z pierwszych trzech lat rezerwy zapasowej. Nie potrzeba przeto ani zmiany ustawy wojskowej, ani zmiany pod względem cyfrowym ustawy o rocznym kontyngencie rekruta. Jeśli podwyższenie stanu pokojowego armii okaże się nieodzownem, wówczas minister wojny wejdzie przedewszystkiem w rokowania z obustronnemi rządami, a uzyskawszy ich przyzwolenie, przedstawi delegacyom swoje wnioski zarówno co do cyfrowego podwyższenia stanu prezencyjnego, jak co do wynikających z tego większych wydatków. Prawdopodobnie wystąpi z temi wnioskami minister wojny już na przyszłorocznej sesyi delegacyj. Gdyby się zaś podwyższenie stanu prezencyjnego z jakichkolwick powodów okazało wcześniej potrzebnem, to musiałyby delegacye być wcześniej zwołanemi; obecna sytuacya jednak nie przemawia za tem. Zdaje się, że minister miał na celu teraz tylko zapowiedzieć bliższą ewentualność podobnych zarządzeń i przygotować opinię publiczną na skutki, jakie one za sobą pociągną.

Buda-Peszt 12 czerwca.

△ Komisya delegacyi węgierskiej, roztrząsająca budżet wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na armię lądową, obradowała już przez trzy dni 10, 11 i dzisiaj, a jeszcze nie rozpoczęła roztrząsać szczegółowych pozycyj tych wydatków. Całe pierwsze posiedzenie komisyi w dniu 10 t. m. zajęte było rozprawami ogólnemi, w których sprawozdawca del. Rakowsky i delegaci Wahrmann i Hegedüs, należący do stronnictwa rządowego, oraz del. Böthy, należący do opozycyi, zarzucali zaprojektowanemu przez ministra wojny budżetowi wydatków na utrzymanie wojsk w r. 1891: że nietylko jest znacznie wyższy od budżetu wydatków na r. b., ale nadto, że nie jest jasny; że obejmuje wydatki na rozpoczęcie reform, których całkowite przeprowadzenie spowoduje daleko większe jeszcze wydatki w latach następnych; że potrzeba niektórych z tych reform nie jest wszechstronnie rozważoną i uzasadnioną, jak n. p. potrzeba wprowadzenia w użycie w wojsku nowego prochu bezdymnego. Nadto sprawozdawca Rakowsky zarzucał, że niektóre wydatki, wprawdzie nieodzowne, zwiększają się nad oznaczony w dawniejszych latach rozmiar. I tak n. p. wydatek za nowe karabiny repetierowe, systemu Manlichera, rozłożony na lat kilka, miał wynosić 35 milionów złr., gdyż zamierzono mieć milion tych karabinów, z których każdy kosztuje 35 złr.; lecz okazało się z biegiem czasu, że potrzeba mieć także karabinki tegoż systemu dla jazdy, a nadto postanowiono zaopatrzyć zbrojownię w zapas tych karabinów dla piechoty, aby mieć ich rezerwę; przeto wydaliśmy dotychczas 39 milionów złr. za dostarczone 1,150.000 karabinów systemu Manlichera, a jeszcze potrzeba wydać 5 milionów złr., aby mieć cały potrzebny ich zapas. Del. Hegedüs zarzucał, że wydatki na fortyfikacye obozu oszańcowanego pod Przemyślem miały być już zakończone uchwaleniem w roku zeszłym ostatniej na ten cel raty; tymczasem znów żądany jest milion złr. na uzbrojenie tych umocnień i innych twierdz działami udoskonalonej, a nowej konstrukcyi.

Delegaci: Ferdynand Zichy, Ernest Hollan a szczególniej August Pulszky odpierali te zarzuty i bronili projektowanych wydatków. Deleg. Pulszky przedstawiał: że umiejętności wojskowe coraz dalej postępują; rozwój chemii, mechaniki, balistyki powoduje coraz nowe udoskonalenia środków obrony i ataku; mocarstwa ościenne nietylko powiększają swoje wojska, ale nadto udoskonalają swoje działa, broń i wszelkie środki wojenne; a nietylko ministerstwo wojny, ale także reprezentacya monarchii nie może na to zamykać oczów i musi uznawać potrzebę ciągłego udoskonalenia środków obrony, uzupełnienia zapasów broni, polepszenia amunicyi i t. d.

Minister wojny baron Bauer oświadczył tak w swej przemowie, otwierającej rozprawy, jak i w swym głosie, odpowiadając na zarzuty, że zaprojektowane w budżecie wydatki zwyczajne i nadzwyczajne na armię, są *minimum* tego, czego żądać musi jako minister wojny. W pierwotnym projekcie budżetu proponował sumy daleko większe na szybsze przeprowadzenie reform koniecznych; ale wskutek przedstawienia ministrów skarbu obu połów monarchii, wykazujących potrzebę ograniczenia o ile możności wydatków, a to z powodów finansowych i ekonomicznych, zredukował te wydatki do minimum, rozkładając przeprowadzenie koniecznych reform na lat kilka. Od przedłożonego teraz delegacyom projektu budżetu wydatków na wojsko odstąpić nie może, bo konieczne powiększenie wydatków na nieodzowne reformy ścieśnił do najmniejszych rozmiarów. Reprezentacya monarchii powinna przygotować się na to, że powiększenie pokojowego stanu armii musi być wkrótce wzięte pod rozwagę. Obecny stan pokojowy armii wynosi mało co więcej jak 250 tysięcy żołnierzy, (t. j. że obecnie w czasie pokoju całej armii jest pod bronią mało co więcej jak 250,000 żołnierzy). Ten mały stan pokojowy armii nie pozwala wyćwiczyć należycie w użyciu broni, w obrotach wojennych i w karności wojskowej wielkiej liczby ludzi, którzy w czasie wojny obowiązani są wejść w szeregi.

Nadmienić tu winienem, że to oświadczenie ministra wojny o zamiarze żądania w następnych latach powiększenia pokojowego stanu armii sprawiło wrażenie w delegacyi, bo pociągłoby to za sobą powiększenie wydatków zwyczajnych, to jest corocznych na utrzymanie armii.

Następnie minister wojny odpierał poszczególne zarzuty. Zarzut, że przedłożony projekt budżetu nie jest jasny i dokładny z powodu, iż wydatki na rozpoczęcie reform w 1891 r. będą powtarzać się przez lat kilka, jest nienzasadniony, albowiem właśnie z ważnych powodów finansowych i ekonomicznych musiało ministerstwo wojny wydatki na reformy konieczne rozłożyć na lat kilka, ale delegacyi przedłożono obrachowanie, ile wynosić będzie cały wydatek na wykonanie reform. Zarzut, jakoby wydatek na przemianę broni w armii t. j. na nowe karabiny systemu Mannlichera oznaczonym był tylko na 35 milionów złr., a teraz zwiększył się do czterdziestu kilku milionów złr., jest niesłuszny, bo przedłożone przed laty kilku obrachowanie, że na dostarczenie miliona karabinów dla uzbrojenia piechoty i złożenia pewnego zapasu rezerwowej broni w zbrojowniach potrzeba 35 milionów złr., okazało się zupełnie dokładnem i tyle wydano rzeczywiście; lecz następnie postanowiono uzbroić także jazdę karabinami systemu Mannlichera i powiększyć zapas broni rezerwowej, a na to potrzeba było uchwalić dalsze wydatki.

Musiałbym bardzo rozszerzyć rozmiary korespondencyi, chcąc przytoczyć wszystkie zarzuty i odpowiedzi na nie ministra. Powiem tylko, że w końcu tych rozpraw ogólnych komisya węgierska przyjęła cały rządowy projekt budżetu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na wojsko za podstawę do rozpraw szczegółowych.

Ale na następnych swoich posiedzeniach wczoraj i dzisiaj nie przystąpiła do roztrząsania i uchwalania tych szczegółowych pozycyj budżetu, lecz toczyła długie a gorące rozprawy o wykonanie żądania, zawartego w rezolucyi, uchwalonej przez delegacyę węgierską w r. z., aby ministerstwo wojny założyło akademię wojskową w Węgrzech. Wiadomo, że jest dotychczas w monarchii austryackiej dwie akademie wojskowe, jedna ogólna w Wiener-Neustadt, druga techniczna dla artyleryi i inżynieryi w Wiedniu. Ministerstwo wojny przedłożyło delegacyi węgierskiej wraz z budżetem wydatków odpowiedź na tę rezolucyę, oświadczając, że niema jeszcze potrzeby założenia trzeciej akademii wojskowej, co byłoby połączone z wielkim wydatkiem, ale natomiast zamierza minister wojny daleko mniejszym kosztem rozszerzyć akademię wojskową w Wiener-Neustadt tak, aby zamiast 400 wychowańców mogła pomieścić 450.

Sprawozdawca Rakowski po dłuższej przemowie zapytał ministra na wczorajszem posiedzeniu komisyi, czy to rozszerzenie akademii wojskowej w Wiener-Neustadt nie sprowadzi odwłoki w założeniu trzeciej akademii wojskowej? Minister wojny, odpowiadając, starał się udowodnić, że obecnie niema jeszcze potrzeby założenia trzeciej akademii wojskowej, na co potrzebaby wydać $3\frac{1}{2}$ miliona złr. Wydatek taki nie byłby uzasadniony potrzebą umieszczenia stu wychowańców. Gdy okaże się potrzeba, założenie trzeciej akademii wojskowej, nastąpi z pewnością w Węgrzech.

Rozwinęła się następnie bardzo długa dyskusya, w której brali udział z jednej strony: minister wojny br. Bauer, oraz jenerał Feldenhauer i węgierski minister obrony krajowej br. Fejerváry, broniący zapatrywań ministra, z drugiej zaś strony wszyscy prawie delegaci, będący członkami komisyi, mianowicie: Rakowsky, Pulszky, Hegedüs, Böthy, Hollan, Wahrmann, Szallay, obstając za założeniem trzeciej akademii wojskowej w Węgrzech. Rozprawy zakończyły się przyjęciem przez komisyę rezolucyi następującej, zaprojektowanej przez sprawozdawcę:

„Komisya przyjmuje do wiadomości odpowiedź ministra wojny; jednak oświadcza, że dlatego tylko zezwala na wydatek zamieszczony w budżecie na rok 1891 na powiększenie liczby wychowańców w istniejącej akademii, ponieważ znaczniejsza liczba może być pomieszczoną w istniejącej akademi bez znaczniejszej inwestycyi, ale jak tylko okaże się potrzeba nowej inwestycyi dla przyjęcia i pomieszczenia liczby wychowańców, komisya nie zezwoli na ten wydatek i żąda, aby minister wojny przedłożył wówczas delegacyi projekt założenia nowej akademii wojskowej na terytoryum węgierskiem.“

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej odbyła dzisiaj posiedzenie i przyjęła najprzód ogólną polityczną część sprawozdania, stanowiącą wstęp do jej wnisków o uchwalenie budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdanie to, ułożone przez del. Walterskirchena, roztrząśnione i poprawione na poufnych dzisiaj zebraniach komisyi, zawiera parafrazę sprawozdania ministra Kalnokyego o zewnętrznem położeniu monarchii i parafrazę odpowiedzi jego na zapytanie delegatów. Nastepnie taż komisya budżetowa przyjęła budżet wydatków wspólnego ministerstwa skarbu na rok 1891, wynoszący ogółem 2,110.610 złr., więcej o 4 800 złr. niż na rok bieżący. Główną pozycyę tegoż bużetu stanowią pensye wysłużone wszystkich dawnych urzędników wspólnych, które wynoszą ogółem 1,839.000 złr.; zaś wydatki na utrzymanie ministerstwa skarbu, kasy centralnej i departamentu rachunkowego wynoszą ogółem 162.610 złr.

Wreszcie komisya budżetowa przyjęła dzisiaj po dość długiej dyskusyi rządowy projekt budżetu dochodów z ceł.

JE. p. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Maryana Wolskiego z Przemyśla do Horodenki; Władysława Marka z Pilzna do Przemyśla; Adama Thürmanna z Kołomyi do Pilzna i Leona Kruszyńskiego z Horodenki do Kołomyi, przeznaczając ich do służby przy dotyczących Starostwach.

Z Włoch do Aten.

Zofia 1 maja w nocy.

Na obiedzie u państwa O'Conor z baronostwem Wangenheim przedmiotem rozmowy było nocne zdarzenie. Bar. Wangenheim nie zdaje się wcale brać je do serca; pragnąłby tylko, aby się sprawdziła wieść, iż Wasil Lasin przyjął był naturalizacyę bułgarską, bo to wszelkich oszczędziłoby mu kłopotów — Wszyscy — a po obiedzie przybyło prawie całe tutejsze niecałe ciało dyplomatyczne — zgadzali się, że wypadek ten tragiczny nie da powodu do zajścia dyplomatycznego. Jedynie podzielone były zdania, kto i w jakim stopniu zawinił, a zwłaszcza panie żywe w tej mierze toczyły spory. Pan Stambułow ma być zmartwionym, bo ów komisarz policyi Krotew, rodzaj zofijskiego Lecoqua, był mu nadzwyczaj oddanym i użytecznym, a czynny i gorliwy wziął udział w aresztowaniach z powodu spisku Panicy. Zaręczają przecież, że zajście pozbawione charakteru politycznego.

Panie O'Conor i Wangenheim nie znajdują wcale, aby życie w Zofii było przykrem. Rozrywkami tych pań są spacery, jazda konna, teatra amatorskie, nawet nie zbyt liczne ale ożywione bale i — podobne jak z Kretowem wypadki, — te są najżywszem a pożądanem urozmaiceniem pobytu tutejszego.

Pani O'Conor, która przeniosła pod stopy Witoszu wykwintną elegancyę londyńsko-paryską, podała gościom słynną wodę różaną, zaprawioną jedną kroplą owego haremowego olejku, wyrabianego w Kazanliku, która wystarcza, aby na długi czas nadać woń raju Mahometa.

Jeżeli trudno tu sprawdzić fakta zaszłe, jeżeli najrozmaitsze krzyżują się wiadomości, to tem więcej zdania.

Przytoczę te, które, oprócz już zapisanych, słyszałem w ciągu dnia dzisiejszego.

Położenie niepewne; rządy ks. Ferdynanda nie zapuściły korzeni, nie wiele zdziałał; są tacy, co dodają — że nic. Zasługą jego, że miał odwagę przybyć i że pozostaje na miejscu. Pewien arystokratyczny zakrój, rodzaj dworu Ludwika Filipa, szkodzi mu w demokratycznem społeczeństwie, w którem ministrowie spokrewnieni są z praczkami, a zasiadają wieczór patryarchalnie przy stole wraz z niemi. — Książę i jego obejście rażą nawet Stambułowa. Książę jest jakby zastawem i przedmiotem ekwiwalentu w rękach przewódców politycznych. Naród, to jest chłop, czuje potrzebę kniazia i nie chce, aby go uwieziono lub zamordowano. — Stambułow nie całkiem jest w zgodzie z księciem, a księciu ciąży wszechwładza Stambułowa; ale są połączeni i idą razem: Stambułow przez rozum polityczny; książę, bo nie mógłby się na kim innym oprzeć; jeden potrzebuje drugiego. Radosławiści nie są dynastycznymi, raczej za powrotem niemożliwym ks. Aleksandra tak, że istotnie księcia uznaje i wspiera tylko rząd dzisiejszy i jego stronnictwo. Nie jest wykluczonym w przyszłości zwrot do Rosyi; na teraz stawia ona warunki za ciężkie, Bułgarya musi żądać rękojmi dla swojego bytu — wyrodziła się istotnie obawa przed Rosyą a jest mało zaufania do Europy. — Nie można zaręczyć, czyby wobec dobrych warunków ze strony Rosyi i rozumnego jej postępowania nic poświęcono ks. Ferdynanda. Austryi poczynają się już obawiać ekonomicznie, już przebąkują o przewadze i ucisku finansowym!? Nawet zakupno przez *Bank Verein* i *Deutsche Bank* akcyj kolei wschodnich, zarzucają — Austryi! Dziwny, zawołałem na to, zaprawdę jest proceder wszystkich tych państewek bałkańskich: gdy potrzebują pieniędzy, udają się do Austryi, a gdy u niej i przez nią dostaną takowe, zaraz krzyczą i skarżą się na opresyę i przewagę! —

Zapewniają, że była chwila, w której sam Stambułow przemyśliwał nad zbliżeniem się do Rosyi. — Panicę miały przeważnie skompromitować własne zeznania. Oskarżyciel wniesie karę śmierci; sąd może nie zgodzi się na ten wniosek; gdyby się zgodził, nie wiedzieć co się stanie.

Żelazna ręka Stambułowa nie przepuszcza do Europy wiadomości dokładnych o stanie rzeczy w Bułgaryi.

Zmiana osób, o której już parę razy słyszałem, a o której zdawał się wspominać p. Stranski, odnosićby się mogła, jak mi opowiadają, do drastycznego zajścia na radzie ministrów między p. Sallabaszewem, ministrem finansów, a pp. Tonczewem, ministrem sprawiedliwości i Stranskim, ministrem spraw zewnętrznych; zamieniono gwałtowne wyrazy, po których trudno będzie razem pozostać, a zatem p. Stambułowowi przyszłoby poświęcić albo Stranskiego i Tonczewa albo Sallabaszewa; poświęciłby zaś chętniej jednego niż dwóch.

Zgodne są zdania, że duchowieństwo stoi na bardzo niskim stopniu socyalnym i wykształcenia. Bułgarzy nie są bezwyznaniowymi, ale obojętnymi w rzeczach religii. Lud w ogóle jest obojętnym, nawet apatycznym, chociaż pracowitym jak wół. Budzić się jednak zaczynają instynkta robienia majątków, jeżeli nie jeszcze gorączka złota. Jest już pewien procent ludności, który tak samo jak na Zachodzie, dba tylko o wzbogacenie się. Najgłówniejszem jednak znamieniem Bułgara jest, iż nigdy nie wypowiada, co w głębi duszy istotnie myśli i czuje.

Znaczna liczba Macedończyków posiada w Zofii domy; znaczniejsza jeszcze przebywa jako robotnicy i zarabiają oni dobry pieniądz. W szkole kadetów jest ich także sporo; słowem stosunki niemal normalnie już nawiązane, a zaostrzają one apetyt.

Jest tu początek uniwersytetu, ale brak profesorów; a obecnie nie chcą ich powoływać z Rosyi.

Z tego wszystkiego, co słyszę i widzę, sądzę, że to zmartwychwstałe społeczeństwo bułgarskie jest jeszcze nieco ruchomym piaskiem, uchwyconym w opłotki przez kilku ludzi prawdziwie zdolnych, zwłaszcza przez Stambułowa. I dziwić się nie można temu w nowo narodzonym narodzie, raczej podziwiać go przychodzi; tem więcej, że brak tu klas społecznych; że są tylko chłopi, a u góry, garstka inteligencyi przeważnie złożona z adwokatów, której dopiero cząstka — zrządzeniem Opatrzności — składa się z ludzi wyjątkowo uposażonych.

Być może, że ten naród ma przed sobą przyszłość, ale mniemam, że wszystkiego jeszcze, złego i dobrego spodziewać się można po tem nieukształtowanem społeczeństwie; że na wszystko trzeba być przygotowanym a bacznym, tem bardziej, że Bułgarzy mają być nadzwyczaj zmiennymi w zdaniu.

Naród ten ma przymiot, który ochrania od wielu słabości — próżnym nie jest.

W tem społeczeństwie może spisek grasować i psoty wyrządzać, ale, jeżeli się nie mylę, ostatnie słowo mieć musi armia, bo ona w braku normalnych socyalnych czynników jest jedyną zorganizowaną siłą, mającą już w odnowionem życiu przeszłość i tradycyę.

Nie dostrzegam tu nienawiści do Rosyi, lecz miłość niepodległości i samoistności przy daleko sięgających aspiracyach i widokach, może aż po mury Konstantyna. Niezaprzeczenie są między Bułgaryą a Rosyą pokrewieństwa i afinicye religijne, obyczajowe, językowe, wychowania, nawet wdzięczności, lecz te w dzisiejszym stanie i obrocie rzeczy mniej można brać w rachubę, niż interesa lub obawy o narażenie takowych.

Wiadomem jest, że u nas żydzi nie wymawiają wyrazu — cholera, lecz mówią — „ta choroba“. Zauważyłem, że Bułgarzy w rozmowie całkiem nie używają nazwy — Rosya. Mówią: „to mocarstwo“, „owo mocarstwo“, co najwięcej „północne mocarstwo“, nigdy a przynajmniej prawie nigdy Rosya.

Dzień dzisiejszy przeszedł tu — z wyjątkiem owego nocnego wypadku — najzupełniej spokojnie. Młode to państwo nie ma jeszcze w sobie kwestyi socyalnej i zapewne mieć jej nie będzie. Około piętnastu zecerów z owej olbrzymiej drukarni rządowej przez naśladownictwo i dla honoru czcionkowej chorągwi chciało urządzić publiczne zebranie. Rząd dał na nie pozwolenie i zebranie nie przyszło do skutku. Zresztą, zapewniają mnie, że w tej chwili w całym kraju zupełny panuje spokój.

KRONIKA.

— **Praga** 12 czerwca. Ks. Jerzy Lobkowic, syn marszałka krajowego, zmarł tu onegdaj w 20 roku życia po dłuższej słabości. Zachorował był w ciągu ostatniej sesyi sejmowej i ojciec jego musiał w istocie wysilać całą swoją siłę ducha, aby pomimo ciężkiej zgryzoty na widok niebezpiecznej choroby syna, módz przewodniczyć posiedzeniom sejmu. O tem po święceniu marszałka Lobkowica donosił nasz korespondent wiedeński.

— **W Uniwersytecie w Cambridge** odczytano w zeszłą sobotę nazwiska uczniów, którzy z celującym postępem złożyli egzamin z matematyki. Na czele stoi panna Filipina Fawcett, 22 lat mająca, córka zmarłego jeneralnego dyrektora poczt, profesora Fawcett. Jest ona uczennicą żeńskiego seminaryum w Newnham.

— **Jerozolima** 20 maja. Mieliśmy tu karawanę austryacką. Znajdował się w niej jeden ksiądz polski ze Lwowa, mianowicie X. Dr Ludwik Kloss. Tysiące pielgrzymów z Rosyi snuło się po Jerozolimie, podczas gdy z Polaków było tylko kilka osób z najniższej klasy społeczeństwa. Nadto Rosya wysłała ze swojej fregaty, bawiącej w Jaffie, 300 majtków i wyższych oficerów do Jerozolimy. Uważam w tem pewien rodzaj *contre-coup* polityki przeciw Francyi, która zeszłego roku pozwoliła, aby wiceadmirał wraz z całą załogą marynarską zwiedził Jerozolimę. A chociaż w paryskim teatrze krzyczy publiczność *vive la Russie*, to tu Rosya cieszy się z anemii katolickiej ongi Francyi (n. b. urzędowej) i szeroko rozgałęzia się po Palestynie. Kiedy zaś jeden z deputowanych interpelował w parlamencie paryskim prezydenta i reprezentanta rządowego, za czyjem pozwoleniem wiceadmirał fregaty francuskiej zwiedził Jerozolimę, to Rosya miała uchwalić, aby co rok marynarka rosyjska licznie spieszyła do Jerozolimy. Słyszeliśmy na własne uszy, jak pielgrzymi rosyjscy mówili: „Grób Chrystusa jest już w naszych prawosławnych rękach.“ Że ten głos nie jest z powietrza uchwyconym, świadczy fakt, że archimandryta rosyjski, wbrew stypulacyi punktów ugodowych między tutejszymi łacinnikami a grekami, wbrew protestów konsulatu francuskiego, poważył się celebrować w bazylice Grobu Pańskiego.

Dnia 20 kwietnia przybyła karawana angielska pod przewodnictwem lorda Norfolka z samej śmietanki angielskiej, rzymsko-katolickiej, z 72 osób złożonej, w niej było tylko dwóch Polaków: hr. Ludwik Łubieński i X. prałat Władysław Daniewski, obaj mający naturalizacyę angielską. Dnia 29 kwietnia mieliśmy karawanę hiszpańską z 62 osób, pomiędzy któremi było 22 księży. Dnia 5 maja nadeszła karawana bawarska z 26 osób się składająca, a w niej 5 księży i 5 dam. Nareszcie dnia 9go maja uroczysty, iście tryumfalny wjazd odbyli pielgrzymi francuscy z 380 członków, wśród których jest 170 księży. Tak przedstawiają się fakta pielgrzymowania innych narodów katolickich. O innych grupach z Australii, Ameryki, Afryki nic nie wspominam bliżej, boć one naszych czytelników mało obchodzą. Kończąc tę korespondencyę, notuję, że kiedy w Europie burzą się przeciw Kościołowi, zaprowadzać chcą nowe święta bez cechy i istoty religijnej, kiedy wojsko i władza polityczna muszą czuwać nad porządkiem publicznym, na Wschodzie panuje duch religijny. W Europie patrzą obojętnem okiem na wiarę — na Wschodzie ta ostatnia wypływa zawsze na pierwszy plan. Ze stanowiska wiary muzułmanie nie cierpią (choć znosić muszą) chrześcian, chrześcianie zwalczają się pod egidą swoich zasad, a żydzi kupią się coraz więcej i nie tracą swojego ideału wśród zamętu innych narodowościowo-religijnych walk wschodnich.

O. Norbert Golichowski,
Misyonarz apost. w Ziemi świętej.

Z miasta i kraju.

— **Uroczysta procesya** ku czci Serca Jezusowego odbyła się wczoraj, jak co roku, z kościoła św. Barbary na Mały rynek. W procesyi tej wzięły udział bractwa, zastęp dziewcząt z liliami w ręku i bardzo liczne duchowieństwo. Ulica koło kościoła N. Maryi Panny, wszystkie kamienice przy Małym rynku, oraz przy ulicy Siennej były rzęsiście oświetlone i przybrane dywanami i kwiatami. Nabożeństwo odbywało się na zewnętrznej stronie presbiteryum kościoła św. Barbary. Urządzono tu wspaniały ołtarz wysoko tak, że lud widział go ze wszystkich stron i tu celebrował Książę-Biskup Krakowski. Ołtarz oświetlony był u góry gazem, płonącym w gwiazdy i koronę. To oświetlenie kamienic Małego rynku i ołtarza śliczny wieczorem przedstawiało widok, tem więcej, że ołtarz otoczyły dokoła chorągwie cechowe, dziewczęta w bieli i duchowieństwo w złotolitych szatach. Wieczorem już wypowiedział kaznodzieja zastosowane do okoliczności kazanie z ambony, w środku Małego rynku ustawionej. Przy końcu kazania pokropił mały deszcz, lecz nie zdołał rozprószyć zebranych. O godz. 9 wieczorem procesya w uroczystym pochodzie powróciła do kościoła św. Barbary, rzęsiście i gustownie z zewnątrz oświetlonego.

— **Odezwa do jadących do Krakowa na uroczystość Mickiewicza.** Gdy w czasie zjazdu na uroczystość złożenia zwłok na Wawelu wiekopomnego Adama Mickiewicza hotele krakowskie nie zdołają pomieścić wszystkich gości, przeto ktoby z osób zamiejscowych życzył sobie otrzymać prywatne mieszkanie, zechce nadesłać zamówienie na ręce wiceprezydenta miasta Dra Michała Schmidta najpóźniej do dnia 25 czerwca r. b. W zamówieniu należy wyrazić: dokładny adres zamawiającego i godność, ilość pokoi, ilość żądanych łóżek z pościelą, nareszcie czas zamierzonego pobytu w Krakowie. Przy zamówieniu ma być przysłany zadatek 2 złr. od osoby. Zamówienie mieszkania i nadesłanie zadatku najdogodniej odbyć się może za pomocą przekazu pocztowego, ile że odcinek wystarczy na zamieszczenie żądanych wyjaśnień. Jeżeli osoba nie żąda mieszkania wyłącznie dla siebie i zgadza się na wspólne mieszkanie, to i to życzenie, o ile być może, uwzględnione będzie.

Jeżeli Stowarzyszenia, korporacye i instytucye wysyłają większą liczbę delegatów i żądają wspólnego mieszkania, to liczba delegatów ma być oznaczoną. Na wniesione zamówienie będzie daną odpowiedź przy załączeniu biletu kwaterunku pocztą w miejscu wskazanem. Gdyby doręczenie biletu kwaterunku z jakiegokolwiekbądź powodu nie nastąpiło, zamawiający zechce, począwszy od 29 czerwca b. r., zgłosić się w sali obrad Magistratu krakowskiego. Gdyby z powodu zbyt licznych zamówień mieszkań prywatnych zabrakło, zamawiający otrzyma o tem wiadomość przy zwrocie zadatku. Ci, jak i osoby, które nie pragną mieszkań dla siebie, będą mogły złożyć swoje rzeczy począwszy od 29 czerwca r. b. za małą opłatą w lokalach pod nadzorem funkcyonaryuszów Magistratu będących, za kartkami liczbami oznaczonemi, jak się rzeczy przechowują w garderobach teatru lub sal balowych. Które lokale na ten cel przeznaczone zostaną, poda się później do wiadomości.

Oprócz tego przygotowane będą począwszy od 29 czerwca r. b. w niektórych budynkach klasztornych i publicznych dla tych osób, które nocować w Krakowie zamierzają, a dla których zajęcie prywatnych mieszkań mogłoby być trudne lub kosztowne, zbiorowe bezpłatne pomieszczenia, osobno dla mężczyzn, a osobno dla kobiet. Te budynki później do wiadomości podane będą.

Ze sekcyi gospodarczej Komitetu wykonawczego.
Kraków, dnia 14 czerwca 1890 r.
Dr Ferdynand Weigel. Dr Feliks Szlachtowski.

— **Lista wyborców m. Krakowa**, uprawnionych do wyboru przy zbliżających się wyborach do Rady miejskiej, po załatwieniu reklamacyj, przedstawia się, jak następuje: Koło I liczy 1454 wyborców; Koło II oddział pierwszy 122 wyborców; Koło II oddział drugi 712 wyborców; Koło III oddział pierwszy 70 wyborców; Koło III oddział drugi 1152 wyborców. Orzeczenie komisyi reklamacyjnej zostało już ogłoszone i wystawione za kratkami w sieni Magistratu.

— **Z kolonij wakacyjnych.** Za staraniem księcia Jerzego Czartoryskiego przybędzie w tym roku do krakowskich kolonij wakacyjnych 12 biednych dzieci rodziców zamieszkałych w Wiedniu.

Przypominamy, że jutro w Parku krakowskim odbędzie się loterya fantowa, której czysty dochód przeznaczony jest na krakowskie kolonie wakacyjne. W razie niepogody loterya odłożoną zostanie na później.

— **Zabawa kwiatowa** na korzyść Zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców, odkładana dotąd z powodu niepogody, odbędzie się w niedzielę d. 22 czerwca w parku Krakowskim. Słyszeliśmy, że przygotowania, jakie czyni dyrektor Zakładu na ten festyn, zmierzają do tego, aby nagromadzoną została bardzo znaczna ilość kwiatów, których, jak wiadomo, brak jeszcze w tej porze. Za 10 centów, które stanowić będą cenę losów, można będzie wygrać przepyszne rośliny cieplarniane, wspaniałe bukiety, koszyki z owocami, a komu los najmniej sprzyjać będzie, ten kontentować się będzie musiał nowaliami jarzyn, lecz i to nie jest do pogardzenia. Tak jak w roku zeszłym zakończą tę zabawę o zmierzchu ognie sztuczne, która prawdopodobnie przypomni we wszystkiem bardzo ożywioną i udaną loteryę kwiatową, która się odbyła w roku zeszłym w dniu 8 września. Dotąd obiecały swój współudział w sprzedeży losów w ogrodzie panie: Adamkiewiczowa, Browiczowa, hr. Geldern, Czesławowa Kieszkowska i z ks. Czetwertyńskich Mazarakowa.

— **W sprawie „Wianków.“** Jak się dowiadujemy, p. Mądrzykowski widząc, że nikt w bieżącym roku nie podejmuje zadania urządzenia obchodu „Wianków“ w miejsce komitetu, który się zupełnie rozwiązał, zamierza sam urządzić ten tradycyjny obchód, będąc przekonanym, że działanie jego i czynności w tej mierze podjęte, poprze Kraków cały, bo pragnie, by uroczystość ta nie doznała przerwy, jak się to stało z „Konikiem zwierzynieckim.“ Program „Wianków“ ma być zastosowany do charakteru tradycyjnego tego obchodu, a nad brzegami Wisły grać będą w wilią św. Jana orkiestry: krakowska i wojskowa, melodye narodowe. Dodawać nie potrzeba, że oświetlenie Wisły, ognie sztuczne itd. będą świetne w wykonaniu p. Mądrzykowskiego. Cena wstępu nie zostanie oznaczoną — publiczność będzie składała dobrowolne ofiary, a po pokryciu kosztów nadwyżka dochodu przeznaczoną zostanie na cel dobroczynny. Wątpić nie można, iż działalność p. Mądrzykowskiego około urządzenia „Wianków“ znajdzie ogólne poparcie, bo w istocie na to zasługuje.

— **W „Sokole“** odbył się wczoraj wieczorem bardzo zajmujący popis uczniów Towarzystwa. Na popis ten przybył prezydent miasta Dr Szlachtowski oraz liczne grono osób. Przygrywała muzyka wojskowa, a chór „Sokoła“ popisywał się śpiewem. W szczegółowy opis wdawać się nie będziemy; tylko naoczne zobaczenie rezultatów szkoły może dać ich obraz, może przekonać, ile zdrowie młodzieży zyskuje na takich ćwiczeniach gimnastycznych, jak robi się ona dzielną i śmiałą. Zasługa w tem niepospolita nietylko pożytecznego Towarzystwa, ale i nauczycieli „Sokoła“, którzy w trudnych warunkach nie szczędzą pracy. Najbardziej podobały się ćwiczenia na drążku i ćwiczenia w skoku w dal.

— **Zakład rzeźby artystycznej kościelnej** p. Chodzińskiego dostarczać będzie z powodu uroczystości pogrzebowej biustów Mickiewicza w trojakiej wielkości oraz płaskorzeźb z profilu w dwojakiej wielkości — a to modelowanych z prac p. Błotnickiego, p. Dauna i swojej własnej. P. Chodziński będzie miał również na składzie biusta i figury polskich bohaterów jak Kazimierza W., Jagiełły, Kilińskiego, Kościuszki, Puławskiego, Głowackiego, Bolesława Chrobrego, Mieczysława I i t. p. tak u nas rzadkich dotychczas, a zastępowanych po salonach przez figury niemieckich rycerzy lub bachantek.

— **Z Chrzanowa** donoszą, iż na wczorajszem przedwyborczem zgromadzeniu, odbytem w celu wyboru kandydata na posła do sejmu, przyjęto w głosowaniu kandydaturę p. Apolinarego Horwatha. Na 38 głosujących oświadczyło się za nią 33 głosów, ad.

wokat Dr Retinger otrzymał trzy głosy, a reszta głosów była rozstrzelona.

— **Z Brzeska.** Odbyło się tu dnia 1 czerwca b. r. pierwsze amatorskie przedstawienie, na dochód mającej się założyć Ochronki, które z powodu znakomitej gry amatorów, jakoteż udziału okolicznych obywateli i całej miejscowej inteligencyi świetnie się udało.

P. Götz z Okocima ofiarował na ten cel drzewo do budowy sceny w wartości kilkudziesięciu złr., za co mu się należy wdzięczność serdeczna, również jak amatorom, którzy z prawdziwą ofiarnością nie szczędzili trudów i czasu. Czysty dochód 100 złr. złożony u miejscowego X. Proboszcza.

— **Nowa stacya telegraficzna.** W Spasie, w powiecie Staremiasto, otwartą została 12 czerwca b. r. stacya telegraficzna, połączona z urzędem pocztowym z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Pogrzeb zwłok Mickiewicza.** Rada miejska lwowska na posiedzeniu dnia 12 b. m. uchwaliła: 1) wysłać na pogrzeb Mickiewicza do Krakowa deputacyę z 20 członków złożoną z grona Rady i Magistratu; 2) na trumnie wieszcza złożyć srebrny wieniec z napisem: Lwów wielkiemu wieszczowi polskiemu w dniu złożenia zwłok jego na Wawelu, 30 czerwca 1890“ i z monogramem A. M.; 3) wysłać do Krakowa kapelę „Harmonii“ na pogrzeb kosztem gminy. Uchwalono dalej dnia 30 b. m. wywiesić na budynkach miejskich żałobne flagi i odprawić solenne nabożeństwo, a wieczorem urządzić w sali ratuszowej uroczystość akademicką, polecając urządzenie jej Towarzystwu imienia Mickiewicza. Do Krakowa z deputacyą przyjedzie prezydent Lwowa p. Mochnacki.

Przegląd pisze: W Krakowie prawdopodobnie w roku 1870 wyszło dziełko p. n. „Horoskop z pism Adama Mickiewicza“ ułożony przez A. P. Dziełko to zawiera na każdy dzień roku sentencye, wybrane z dzieł wieszcza i tworzy bardzo cenny zbiorek „Złotych myśli.“ — Dziełko to od lat kilku jest zupełnie wyczerpane i niemałą przysługę społeczeństwu polskiemu wyświadczyłby nakładca, któryby się podjął powtórnego nakładu tego horoskopu.

— **Kościół w Trześni**, w dobrach JE. p. marszałka krajowego hr. Tarnowskiego. P. Jan Sas Zubrzycki, architekt i asystent budownictwa miejskiego w Krakowie, b. asystent politechniki lwowskiej dla katedry budownictwa, wypracował projekt na budowę kościoła w Trześni. Projekt ten wykonanym jest w wczesnym stylu romańskim, a budowa kosztować ma około 40,000 złr. Kościół będzie miał 3 nawy z 3 absydami, nawę krzyżową i 1 wieżę z sygnaturką. Kryty będzie dachówką. Przeprowadzeniem robót około tego nowego, pięknego kościoła zajmuje się X. proboszcz Józef Witkowski.

Nekrologia.

Józefa z Grabowskich Armółowiczowa zmarła tu d. 13 b. m., przeżywszy lat 72.

Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie.

W niedzielę 15 b. m.: *Mikado*, czyli jeden dzień w Titipu, operetka w 2 aktach W. S. Gilberta, muzyka Artura Sullivana.

We wtorek 17 b. m: *Mikado*, czyli jeden dzień w Titipu, operetka w 2 aktach W. S. Gilberta, muzyka Artura Sullivana.

We środę 18 b. m: *Błazen królewski*, (der Hofnarr), opera komiczna w 3 aktach Adolfa Müllera. Występ solo-tancerzy panny Maryi Sachsówney i p. Juliana Hoffmana.

We czwartek 19 b. m.: *Piękna Helena*, opera komiczna w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

— Dnia 13 czerwca pochmurno, wieczorem mały deszcz; termometr od 12·0 doszedł do 19·1 C. Barometr ciągle nisko; o godzinie 7ej rano dnia 14 czerwca stan jego był 735·2 mm., termometru 14·0 C. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 15 czerwca: św. Wita i Modesta; w poniedziałek dnia 16 b. m.: św. Justyny p. i Benona b.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Na Wystawę Zjed. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły Gersona: Dwór Kazimierza Sprawiedliwego,“ „Chrzest Litwy,“ Grabińskiego „Nad brzegiem,“ „Kapliczka,“ Fabiańskiego St. „Czaty,“ Dukszyńskiej „Studyum niewiasty,“ Radziejowskiego „Rankiem,“ Stasiaka „Z pod jednej strzechy.“

Marsz żałobny ku czci niemiertelnego mistrza Adama Mickiewicza napisał Władysław Żeleński, pod wrażeniem zbliżających się uroczystości pogrzebowych. Utwór ten zostanie wykonanym przez orkiestrę w czasie pochodu przez miasto. Jednocześnie wyjdzie w układzie fortepianowym u Krzyżanowskiego w Krakowie.

Haus Habsburg-Lothringen. Pod tym tytułem wydał p. Gavro Grünhut w Wiedniu, nakładca Armee Album, kompletną genealogię panującego domu cesarskiego w Austryi, w której pomieszczone są życiorysy wraz z portretami wszystkich obecnie żyjących członków tejże rodziny z Najj. Państwem na czele. Tekst jest pióra prof. Szymona Frangesa, a publikacya ta ma głównie na celu wzbudzenie miłości i przywiązania do dynastyi Habsburgów.

Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wyszedł zeszyt 121, zawierający wyrazy od Sochaczew do Sorge. Z obszerniejszych artykułów wymieniamy następujące: Sokal, Sokalski powiat, Sokolniki, Sokołów, Solec, Sopot.

Przegląd sądowy i administracyjny, wychodzący we Lwowie pod redakcyą prof. Dra Tilla, podaje w 6 zeszycie: Waluta w Austryi i dążenie do jej reformy, przez Dra Stanisława Głąbińskiego (c. d.). — Ustawodawstwo Sejmu krajowego 1887—1889, przez prof. Dra St. Starzyńskiego (c. d.). — Zapiski literackie. — Praktyka cywilno-sądowa. — Praktya karno-sądowa. — Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez Dra Wincentego Tarłowskiego. — Praktyka administracyjna. — Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego, przez Dra Aleksandra Małaczyńskiego.

Sprowadzenie zwłok Mickiewicza.

(Komunikat komitetu wykonawczego).

Dnia 13 b. m. o godz. 8 wieczorem odbyło się w Sali obrad Magistratu posiedzenie delegowanych do sekcyi pochodowej członków komitetu dla urządzenia uroczystości złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu. Postanowiono zaprosić do współudziału w pracach przygotowawczych, sekcyi tej przekazanych, następujących panów: 1) X. Dr Józefa Rychlaka, 2) X. Antoniego Gruszeckiego, 3) X. Bochenka, 4) Prof. Łuszczkiewicza, 5) wiceprezydenta Stefana Muczkowskiego, 6) Adama Miłaszewskiego, 7) Eminowicza, 8) Staszczyka, 9) Zygmunta Mendelsburga, 10) Dr Stycznia, 11) Ksawerego Konopkę, 12) Dr Stafieja, wreszcie akademików: pp. Czuczyńskiego, Lubomirskiego, Malczewskiego, Rozwadowskiego i Waligórskiego. W myśl uchwały, powziętej na pierwszem posiedzeniu pełnego komitetu i w dalszem jej rozwinięciu, postanowiła sekcya, iż zaszczyt przeniesienia zwłok wieszcza z pod stóp Wawelu do katedry przypadnie wyłącznie młodzieży uniwersyteckiej. W tym celu zostanie młodzież uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego zaproszoną do wybrania z pomiędzy siebie tych, których chcą przeznaczyć do niesienia trumny.

Zarazem postanowiono zaprosić młodzież uniwersytecką, aby jak najliczniej zapisywała się do straży honorowej, której powierzone będzie przestrzeganie porządku przy wejściu na górę zamkową i do katedry.

Sekcya pochodowa będzie wraz z przybranymi członkami obradować w poniedziałek o godz. 7½ wieczorem, — sekcya artystyczno-dekoracyjna odbędzie drugie posiedzenie w niedzielę o godz. 10-tej rano.

Dział ekonomiczny.

Krajowa komisya statystyczna.

Na wzór istniejącej komisyi przemysłowej, będącej, jak wiadomo organem doradczym Wydziału krajowego w sprawach przemysłu krajowego, utworzył Wydział krajowy komisyę statystyczną, złożoną pod przewodnictwem Marszałka z członków Wydziału krajowego: Dra Wereszczyńskiego i Romanowicza, prof. Dra Tadeusza Pilata, Dra Rutowskiego i Dra Ekielskiego.

Zadaniem tej komisyi będzie: *a)* Uchwalać program prac i publikacyj statystycznych, a to zarówno tych, które dla ustawodawczych i administracyjnych czynności Wydziału krajowego są potrzebne, jak i tych, które mają ogólne, zwłaszcza ekonomiczne znaczenie; *b)* uchwalać sposoby zbierania dat statystycznych; *c)* obradować nad sprawozdaniami, przedkładanemi przez naczelnika biura statystycznego i przez kierownika oddziału dla statystyki przemysłu i handlu; *d)* przygotowywać dla Wydziału krajowego wszelkie wnioski, dotyczące organizacyi komisyi statystycznej, tudzież krajowego biura statystycznego i oddziału dla statystyki przemysłu i handlu; *e)* zapraszać w razie potrzeby rzeczoznawców do swoich obrad.

Zwyczajne posiedzenia odbywać będzie komisya raz na kwartał, nadzwyczajne; ilekroć Marszałek lub Wydział krajowy uzna to za potrzebne. Utworzenie komisyi statystycznej czyni zadość dawno odczutej potrzebie rozszerzenia działalności obu krajowych biur statystycznych. Jeżeli polityka ekonomiczna Sejmu i Wydziału krajowego rozwijać się ma na podstawie jakiegoś programu, jednolicie, z planem naprzód obmyślanym — natenczas potrzeba koniecznie przygotować się do tego, a więc przedewszystkiem materyały statystyczne o stosunkach krajowych uzupełnić i dość wcześnie w umiejętnem opracowaniu je ogłosić. Inaczej praca Sejmu nad podniesieniem ekonomicznem kraju albo się opóźni, albo też odbywać się będzie dorywczo, bez przygotowania i bez znajomości rzeczywistych potrzeb ludności i kraju. Komisya statystyczna będzie miała wdzięczne pole do rozwiniecia szerokiej i skutecznej w tym kierunku działalności, a obaj kierownicy biur statystycznych ułatwią jej niezawodnie tę pracę, która przynieść powinna prawdziwy pożytek naszemu społeczeństwu.

Na jeden szczegół organizacyi komisyi pragnęlibyśmy w końcu jeszcze zwrócić uwagę. Według projektu powyższego wchodzą w skład komisyi jedynie członkowie Wydziału krajowego, radca Wydziału i obaj kierownicy biur statystycznych, nie powołano zaś nikogo z osób, stojących poza Wydziałem krajowym, zastrzegając jedynie komisyi prawo zapraszania rzeczoznawców do swoich obrad. Takie dorywcze, niejednostajne i przerywane współdziałanie osób fachowych nie wydaje nam się bardzo szczęśliwym pomysłem. Jeżeli komisya statystyczna ma być ciałem doradczem rządu autonomicznego, jeżeli przy jej tworzeniu odwoływano się na istniejącą już krajową komisyę przemysłową, — to wypadało może wyjść poza te ciasne ramy i stworzyć organ o nieco szerszym zakroju, do którego należećby mogły stale osobistości przez Wydział krajowy do tej funkcyi zaproszone.

Taryfa osobowa. *Pol. Corr.* donosi, że ministeryum handlu przystępując do wykonania ustawowych zarządzeń wysłało do kolei prywatnych, które według brzmienia koncesyi są obowiązane do uregulowania taryf według postanowień rządu, wezwania do przedłożenia motywowanych żądań w sprawie zaprowadzenia na swych przestrzeniach taryfy strefowej (Zonentarif), najdalej do 15 lipca b. r. Koleje prywatne, nieobowiązane do regulowania taryfy według postanowień rządu w koncesyi, wezwał rząd również do oświadczenia się w sprawie zniżki taryf osobowych według państwowej taryfy strefowej.

Telegramy biura koresp.

Budżet ministerstwa wojny w delegacyi austryackiej.

Budapeszt 14 czerwca. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej rozpoczęła wczoraj obrady nad ordynaryum ministerstwa wojny. Referent Kathrein złożył szczegółowe sprawozdanie i wniósł rezolucyę w sprawie polepszenia wiktu żołnierzy przez zaprowadzenie ciepłych wieczerzy. Mowca zaleca uchwalenie budżetu wojskowego, powołując się na względy patryotyczne, kwestyę żywotną utrzymania pokoju i ochrony pokojowej produkcyjnej pracy, w końcu zaś uprasza ministra wojny, aby dał wyjaśnienia co do stanu administracyi wojskowej.

Minister wojny bar. Bauer oświadczył, iż w dzisiejszej sytuacyi o obniżeniu budżetu nie można nawet myśleć. Budżet wzrastać musi jednocześnie z potrzebami, dopóki istnieć będzie chorobliwy stan wszechstronnego dążenia do podwyższenia siły zbrojnej. Powiększenie stanu prezencyjnego musi być nieodzownie wziętem pod rozwagę, a pociągnie ono za sobą wzrost wydatków. Minister obliczył te wydatki w delegacyi węgierskiej na 100 milionów, być jednak może, iż wyniosą one 120 milionów, a może nawet i więcej. Obecny stan w Europie musi się ostatecznie skończyć czy to jaką katastrofą, czy to dojściem do stanowczego uzdrowienia pokoju.

Del. Chlumecky dziękuje ministrowi za otwarte oświadczenia. Potrzeba mieć jasny pogląd na administracyę wojskową i poważnie należy się zastanowić nad siłą podatkową narodu. Tego roku uchwalić się mające kwoty nie wzbudzają tyle obaw, ile trwałe podwyższanie ordynaryum i wysokie obciążenie extraordynaryum na przyszłość. Życzenie bezwzględnej szczerości jest tem bardziej uprawnione, skoro corocznie stoimy wobec nowych niespodzianek. Delegacya musi być świadomą dokładnie wszelkich ciężarów, jakie uchwala. Nasi sprzymierzeńcy mają w tem również interes, abyśmy się finansowo nie zrujnowali. Prócz katastrofy lub rozbrojenia trzeba nie zapominać także o trzeciej ewentualności, a mianowicie o możliwości wycieńczenia wskutek wojny finansowej. Zaniepokojenie obecnie powstaje w szczególności wskutek zapowiedzianego podwyższenia stanu prezencyjnego. Mówca zapytuje, czy zajdzie wskutek tego zmiana ustawy wojskowej? O rozbrojeniu nie można nawet marzyć, ale do skrócenia służby prezencyjnej będzie musiało przyjść mimo oporu kół wojskowych w sąsiednich państwach. Mówca przestrzega przed przekraczaniem dotychczasowych ram. Finansowa katastrofa zaszkodziłaby monarchii więcej, aniżeli zaniechanie zamierzonych podwyższeń.

Del. Plener żąda również podania całego planu wydatków. Nie pojmuje on, dlaczego w bieżącym roku żąda się na proch bezdymny względnie małej kwoty, skoro się wie, że już w tym roku potrzeba będzie o wiele większą. Mówca prosi o szczegółowe wyjaśnienie zamiaru co do podwyższenia stanu prezencyjnego. Uchwalając ustawę wojskową, sądziliśmy, iż osiągnięto już pewne stadyum. Od owego czasu sytuacya nie mogła się tak znacznie pogorszyć. Musi przecież istnieć jakiś stanowczy plan co do podwyższenia stanu prezencyjnego, a w szczególności, czy się to da przeprowadzić w ramach dotychczasowej ustawy, czy też zajdzie potrzeba zmiany takowej.

Del. Demel zaznacza, iż głównemi momentami podwyższenia budżetu są: proch bezdymny, powiększenie liczby kawaleryi, artylerya wałowa i kwestya broni. Mowca żąda dokładnego przeglądu ostatecznych sum, jakie spowodowane zostaną nowemi żądaniami, aby delegacya nie znalazła się w położeniu przymusowem Armii nie należy uważać za „zakład konkurencyjny.“ Musimy oszczędzać i ograniczyć się do tego, co jest najniezbędniejszem. W Niemczech zaprowadzonem będzie obniżenie czasu służby wojskowej. Jest to także i u nas możliwem.

Minister wojny bar. Bauer zaprzecza twierdzeniu, jakoby budżet nie był przejrzysty oraz zaznacza, iż postanowienie przekształcenia 8 centymetrowych dział na 9 centymetrowe zapadło dopiero w ubiegłym roku. Żądanie co do bezdymnego prochu zredukował zarząd wojskowy ze względu na stan finansów, lubo ma się rozumieć wygodniejby było dla zarządu, gdyby wstawiono odrazu na ten cel 5 milionów. Co się tyczy podwyższenia stanu prezencyjnego chciał minister otwarcie zapowiedzieć tylko zamierzone w przyszłym roku podwyższenie żądań. Kwestyi wysokości i sposobu tego podwyższenia jeszcze dotąd nie zbadano, stanowcze przeto oświadczenia w tej mierze są niemożliwe. — Minister pragnąłby do budżetu przyszłych lat wstawić możliwie najwięcej żądań lecz względy na stan finansów zmuszą go do ograniczenia się do mniejszej miary. Ograniczenie niniejszego preliminarza do mniejszych cyfr pociągnie naturalnie za sobą podwyższenie żądań w przyszłym roku. O zmianie ustawy wojskowej dotąd nie było mowy, również jak i niema dotąd żadnego projektu co do podwyższenia stanu prezencyjnego. Minister nie może się zgodzić na późniejsze niż zwykle powoływanie rekrutów ani na wcześniejsze urlopowanie żołnierzy. Oszczędności pod względem umundurowania żołnierzy są także niemożliwe; od postawionych żądań minister odstąpić nie może. Co się tyczy uzbrojenia kawaleryi lancami zdania jeszcze nie są wyjaśnione.

Na zapytanie del. Suessa odpowiedział minister, iż wstawione kwoty służą tylko do uzupełnienia istniejących fortyfikacyj. Studya nad przekształceniem tychże w myśl nowoczesnych zasad jeszcze nie zostały ukończone.

Na tem zamknięto jeneralną dyskusyę, poczem zabrał głos referent Kathrein i oświadczył, iż wywody ministra wojny zawierają szczegółowe rzeczowe wyjaśnienia. Siła finansowa ludności ma niewątpliwie swoje granice, ale wzgląd na dobro państwa wymaga przyzwolenia postawionych żądań. Następnie uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej, która się odbyła wieczorem.

Na wieczornem posiedzeniu uchwalono ordynaryum wojskowe we wszystkich tytułach zgodnie z przedłożeniem rządu.

Wiedeń 14 czerwca. Według ogłoszenia jeneralnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych ruch osobowy między stacyami austryackich kolei państwowych z jednej strony, a stacyami kolei północnej cesarza Ferdynanda i kolei koszycko-bogumińskiej z drugiej strony odbywać się będzie od dnia 16 b. m. na podstawie taryfy strefowej kolei państwowych.

Buda-Peszt 14go czerwca. Tutejsze stowarzyszenie strzeleckie postanowiło wziąć udział w berlińskim festynie strzeleckim oraz wezwać do współudziału wszystkie węgierskie stowarzyszenia strzeleckie.

Berlin 14 czerwca. Parlament uchwalił jednogłośnie traktat ze Szwajcaryą co do osiedlania się. Sekretarz stanu Marschall odpierał twierdzenie, jakoby Niemcy, wypowiadając traktat, miały zamiar zadać gwałt Szwajcaryi. Wszyscy mówcy, którzy w toku obrad nad tym przedmiotem zabierali głos, witali traktat jako silną podstawę przyjaznych stosunków pomiędzy Niemcami i Szwajcaryą.

Berlin 14 czerwca. Sesya sejmu pruskiego zamkniętą została wczoraj na mocy odczytanego przez ministra Boettichera orędzia królewskiego.

Berlin 14 czerwca. W Szpandawie nastąpiła eksplozya w suszarni nowej fabryki prochu, gdzie na składzie było 26 beczek prochu. Suszarnia zupełnie została zniszczoną a kilka innych budynków zostało silnie uszkodzonych. W wielu okolicznych domach popękały okna. Spadające na ziemię kawałki metalowe i drewniane poraniły kilku robotników.

Szpandawa 14 czerwca. Eksplozyę spowodowała wywieszona dla wyschnięcia bawełna strzelnicza. Oprócz suszarni zniszczonym został sąsiedni budynek. Ruch w nowej fabryce prochu ustał częściowo. 10 robotników poniosło lekkie uszkodzenia.

Paryż 14 czerwca. Senat uchwalił projekt do ustawy, upoważniającej rząd do wcielenia armii terytoryalnej w razie potrzeby do armii czynnej.

Paryż 14 czerwca. Dzienniki donoszą, że minister Constans otrzymał w. wstęgę rosyjskiego orderu św. Anny.

Madryt 14go czerwca. Na posiedzeniu Izby wniósł Martinez, aby na uczczenie sankcyonowania powszechnego prawa głosowania ogłoszono ogólną amnestyę dla przestępców politycznych.

Madryt 14 czerwca. Senat uchwalił wniosek upoważniający rząd do wdrożenia rokowań w sprawie zawarcia traktatów o sądach rozjemczych.

Londyn 14go czerwca. Zebranie stronnictwa unionistycznego Izby niższej zgodziło się na wnioski rządowe w sprawie reformy regulaminu izbowego.

Petersburg 14 czerwca. Ogłoszono ustawę na mocy której nastąpi rewizya przepisów co do pracy kobiet i małoletnich w fabrykach. Celem rewizyi jest rozszerzenie opieki nad pracującymi. Zarówno te przepisy, jak i przepisy odnoszące się do obowiązku uczęszczania do szkół małoletnich robotników, rozszerzone zostaną na pracujących w warsztatach rzemieślniczych.

Petersburg 14 czerwca. Reprezentanci prasy zwiedzili międzynarodową wystawę więzienną, której otwarcie nastąpi w dniu 15 b. m. Ilość wystawionych przedmiotów wynosi około 7000 sztuk, między któremi znajdują się wyroby więzienne z Prus, Wirtembergii, Belgii, Francyi, Grecyi, Szwecyi, Szwajcaryi i Japonii.

Belgrad 14 czerwca. Ajencya belgradzka donosi, iż rząd serbski polecił swemu jeneralnemu konsulowi w Budapeszcie, aby zaprotestował przeciw zarządzeniom w sprawie przywozu nierogacizny, jako sprzeciwiającym się obowiązującemu traktatowi.

Zofia 14go czerwca. Naczelny lekarz armii, Mirkow, spensyonowany został z powodu zachowania się w sprawie Panicy. Komisya śledcza bada obecnie zachowanie się w tejże sprawie podpułkownika Rizowa.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla biednej wdowy z 6 dzieci nadesłano pod lit. N. N. z Nowego Sącza 2 złr., W. Zielonka 2 złr.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 14 czerwca. 2 godzina 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	88 90	Anglobanki	151 90
„ srebrna „	89 55	Uniony	244 25
„ 4% złota „	109 50	Bankvereiny	120 10
„ 5% pap. nieop.	101 10	Akcye Länderbank.	233 —
Akcye Ban. Aus.-W.	966 —	„ kol. Kar. Lud.	198 —
„ kredytowe	303 25	„ „ lwowsko-czerniow.	231 —
Londyn	117 30	„ „ południ.	139 —
Napoleony	9 33½	Elbethale	229 50
Dukaty	5 56	Nordbahny	2755
Marki	57 60	Staatsbahny	230 —
5% Renta węg. pap.	99 55	Alpiny	99 20
4% „ „ złota	103 15	Akcye tytoniowe	121 75
Losy prem. węg.	134 50	Ruble	135 —
Losy tureckie	38 —		

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 14 czerwca.

Banknoty austr.	174 10	4% Listy likw. pol.	65 50
Krótki Wiedeń	173 75	Akc. kol. Kar. Lud.	86 25
Banknoty ros.	235 10	„ austr. kred.	165 12
5% Listy zast. pols.	68 25	Ultimo Ruble	234 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 14 czerwca.

	placą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	134 —	135 25
Marki niemieckie	57 —	58 —
20-to frankówka ważna	9 30	9 36
Rubel srebrny obrączkowy	1 32	1 42
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	88 75	89 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 75	105 —
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 50	93 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	104 25	— —
4½% „ „	98 —	99 —
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj.	100 80	— —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	89 50
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	98 75	99 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	98 —	— —
4% „ „ „ „ 41 let.	95 25	96 25
4% „ „ „ „ 56 let.	95 —	— —
4½% „ „ „ „	100 —	101 —
5% „ „ „ „	100 50	101 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	106 75	107 75
5% „ „ „ „ niepr.	101 25	102 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	99 75	100 75

	placą	żądają
6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	58 —	— —
5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	49 25	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop.	94 50	95 50
Akcye kolejowe i bankowe próćz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	197 25	198 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	230 75	232 25
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	300 —	305 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	— —	24 —
„ Stanisławowa	26 —	30 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 75	19 50
„ węgier. „ „	11 75	12 50
„ włosk. „ „	14 —	15 —
Bazylika Budapeszt	7 60	8 25

Wiedeń 13 czerwca.

	placą	żądają
Obligi długu państwa.		
$4\frac{2}{10}$% Renta papierowa	88 90	89 10
$4\frac{2}{10}$% „ srebrna	89 65	89 85
4% Renta złota	109 85	110 05
5% „ papier. nieopodatkow.	101 20	101 40
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 —	— —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 —	140 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 50	145 50
„ „ 1864 „ 100 „	176 25	176 75
„ „ 1864 „ 50 „	176 25	176 75
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	113 40	114 —
Obligacye galicyjskie.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 25	105 25
Galic. pożyczka kraj. z r. 1873	— —	— —
„ „ „ z r. 1883	98 —	98 50
„ „ „ z r. 1884	98 —	98 50
4% gal. Obligacye propinacyjne.	92 75	93 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	155 10	155 70
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	305 50	306 —
Credit-Bank węgierski . 200 „	341 25	341 75
Oest. Länderbank . . . 200 „	234 —	234 50
Aust.-węg. Bank. (N.-Bn.) 600 „	966 —	968 —
Unionbank . . . . . 200 „	245 —	245 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	159 50	160 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	121 75	122 25
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	203 —	203 25
Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „	2755	2760

	placą	żądają
Gal. Karola Ludw. . 210 złr. 5%	98 —	198 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	163 50	164 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	231 50	232 —
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	200 50	201 —
Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	229 75	230 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	139 50	140 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	195 75	196 50
„ Nord.-Ost. . . 200 „ „	197 50	198 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	116 75	117 75
4½% „ „ papier 50 lat.	100 80	101 60
3% Prem. Boden-Credit Allg.	108 50	109 —
6% Zakł. kredyt. „ 36 lat.	99 50	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	97 25	— —
5% „ „ „ „ „	100 50	101 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 40	— —
4% „ „ „ „ 41 „	94 90	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	100 20	100 30
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	99 —	99 50
5% „ „ hipot. „ prem.	107 25	107 75
5% „ „ „ „ 40 lat.	101 50	101 75
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 25	101 75
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 20	100 80
4% Węg. Banku hip. prem.	111 25	111 75
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102 25	103 —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 05
„ „ Jarosław 300 „ „	100 —	100 05
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	— —	

	placą	żądają
Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4%	83 —	83 50
„ nieopod. „ „ „	91 —	91 60
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	193 25	194 25
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	153 75	154 75
„ „ złot. 200 złr. 5%	121 —	121 80
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	101 60	102 40
„ „ II Em. 200 „ „	101 —	101 80
„ Nordost. . . 300 „ „	100 —	100 60
„ „ złotem 200 „ „	116 50	119 —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	121 75	122 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	148 75	149 25
„ Węgierskie . „ 100	138 50	139 —
„ Tureckie . . fr. 400	37 70	38 20
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	7 75	7 95
Kredytowe . . . . . „ 100	185 50	186 50
Insbruku . . . . . „ 20	24 75	25 75
Krakowskie . . . . „ 20	— —	23 50
Ofner (miasta Budy) . „ 40	— —	62 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	19 —	19 25
„ „ węgierskie „ 5	12 50	13 10
Rudolfa . . . . . „ 10	19 50	20 50
Salzburskie . . . . „ 20	25 —	27 —
St. Genois . . . . „ 42	61 75	62 75
Stanisławowskie . . . „ 20	27 —	29 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 55	5 57
20-frankówki	9 33	9 34

	placą	żądają
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty Szterlingi angielskie	11 70	11 75
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	57 57
Rubel papierowy za 100 rubli	135 12	135 50

Lwów 13 czerwca.

	placą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	303 —	306 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 70	101 40
4% „ „ „ „ „	98 30	99 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 80	95 30
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 50	96 20
4½% „ „ „ „ 52-letn.	100 10	100 80
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	99 —	99 70
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 75	— —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 25	104 95
4½% Obligi pożyczki krajowej	98 20	98 90

Warszawa 13 czerwca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	95 40
„ „ „ V „	— —	94 15
4% Listy likwidacyjne	— —	90 60
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 —
„ „ „ III „	— —	94 50
„ „ „ IV „	— —	94 —

OGŁOSZENIE.

Na podstawie § 97 statutów Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wypowiada niniejszem Dyrekcya Towarzystwa wszystkie dotychczas jeszcze niewylosowane, tak okresowe jak nieokresowe 5% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego i wzywa posiadaczy tych listów, aby zgłosili się do kasy Towarzystwa z dniem 31 grudnia 1890 r. celem podjęcia przypadającej im za te wypowiedziane listy gotówki, gdyż oprocentowanie rzeczonych 5% listów w myśl § 25 statutów, z dniem 31 grudnia 1890 r. ustaje.

We Lwowie, dnia 31 maja 1890 r.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Prezes: Zygmunt Dembowski. Dyrektor: Franciszek Rozwadowski.

W myśl §§ 97, 98 i 99 statutu wydaje Galic. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, w miejsce powyżej wypowiedzianych 5% listów zastawnych, takąsamą ilość t. j.

nom. złr. 28,533.700

4½% listów zastawnych z kuponem płatnym dnia 31 grudnia 1890 r. Listy te nabyło konsorcyum finansowe, na którego czele stoi c. k. uprzyw. Austryacki Bank dla krajów koronnych w Wiedniu.

Chcąc ułatwić posiadaczom wypowiedzianych 5% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zamianę tychże na 4½% listy zastawne tegoż Towarzystwa — **Galicyjski Bank Kredytowy** donosi, że powyższe konsorcyum z nabytych 4½% listów zastawnych kwotę:

złr. 20,000.000

pozostawia do dyspozycyi posiadaczy 5% listów zastawnych po kursie **złr. 99·50 za 100 złr. imiennej wartości** — w ten sposób, że posiadacz 5% listu zastawnego, wypowiedzianego na dzień 31 grudnia r. b., otrzyma za każde:

100 złr. 5% listu zastawnego z kuponem płatnym 31 grudnia 1890 r. 100 złr. w 4½% liście zastawnym z kuponem płatnym 31 grudnia 1890 r., oraz dopłatę w gotówce w kwocie 75 centów za każde 100 złr., w czem mieści się 25 ct. tytułem bonifikacyi 5% kuponu płatnego 31 grudnia 1890 r., zamienionego na 4½ procentowy.

Wymiana wypowiedzianych 5% listów zastawnych na 4½% **rozpocznie się dnia 6 czerwca r. b. i trwać będzie do 28 czerwca 1890 r.,** zamkniętą jednakże być może i wcześniej, jeżeli przeznaczona do wymiany kwota wyczerpaną zostanie.

Wszystkie 5% listy zastawne do wymiany przeznaczone muszą być podług seryi i numerów skonsygnowane, w naturze złożone, — wyjątek stanowią 5% listy zastawne winkulowane oraz 5% listy zastawne znajdujące się w depozytach sądowych i zakładach finansowych, które ze względu na krótkość czasu wystarczy w terminie powyższym zgłosić w **Galicyjskim Banku Kredytowym** i dla wymiany których pozostawia się czas do końca lipca 1890 r.; zgłoszenia takie uwzględniane będą jednak jedynie w miarę, o ile kwota 20,000.000 złr. do konwersyi przeznaczona pierwej wyczerpaną nie zostanie.

Wymianę uskuteczniają:

we **Lwowie:** Galicyjskie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie,
Galicyjski Bank Kredytowy,
Galicyjska Kasa Oszczędności,
c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny,
Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem,
Dom bankowy: „Sokal i Lilien“,
Dom bankowy: „August Schellenberg“,
Dom bankowy: Goldstern i Loewenherz“;

w **Krakowie:** **Towarzystwo Wzajemnego Kredytu,**
Filia c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku Hipotecznego,
Powiatowa Kasa Oszczędności, jako zastępstwo Banku krajowego,
Dom bankowy: „Blau i Epstein“,
Dom bankowy: „Albert Mendelsburg“;

w **Tarnopolu:** Filia c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego,
Bank powiatowy, jako zastępstwo Banku krajowego;

w **Czerniowcach:** Filia c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego;

w Bieczu, Bochni, Bóbrce, Brzesku, Brzeżanach, Cieszanowie, Dąbrowej, Delatynie, Dobromilu, Drohobyczu, Glinianach, Jaśle, Jarosławiu, Jaworowie, Kamionce. Kołomyi, Krośnie, Limanowej, Łańcucie, Mielcu, Mościskach, Myślenicach, Nowym Sączu, Oświęcimie, Podhajcach, Przemyślu, Przemyślanach, Radziechowie, Rohatynie, Ropczycach, Rudkach, Rzeszowie, Sanoku, Samborze, Śniatynie, Sokalu, Stanisławowie, Stryju, Tarnobrzegu, Tarnopolu, Tarnowie, Tłumaczu, Trembowli, Wadowicach, Wieliczce, Zaleszczykach, Zbarażu, Złoczowie i Żółkwi:
Zastępstwa Banku krajowego. (1260-2-2)

LWÓW. dnia 31 maja 1890 r.

Galicyjski Bank Kredytowy.

Osoba z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, poszukuje miejsca od 1go lipca b. r. Może przyjąć miejsce do pielęgnowania starszej osoby. Wiadomość w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 9, II piętro w oficynie, pod literami **A. B.** [1377-3-3]

Ogrodnik

bez rodziny, w sile wieku, 32 lat liczący, uzdolniony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, z kilkunastoletnią praktyką poszukuje stosownej posady w dużych ogrodach od św. Jana lub w danym razie od św. Michała. Łaskawe oferty uprasza nadesłać poste restante **Rzeszów**, pod lit. **W. B. M.**

Może wziąć ogród w dzierżawę na kilkanaście lat li tylko z dobremi glebami i w pobliżu miasta i stacyi kolejowej. (1380-2-3)

TAPETY,

obicia pokojowe francuzkie, amerykańskie i krajowe od najtańszych do najwykwintniejszych, **sztukaterye, dekoracye, story** drylowe, **ceraty** na meble i stoły, otrzymał świeżo i poleca (1411-3)

Zakład dekoracyjny i skład tapet

Wilhelma Fenza w Krakowie.

Dyrekcya Stowarzyszenia tkaczów w Błażowej

poleca Szanownej Publiczności znane z dobroci i trwałości swoje wyroby, mianowicie: płótna od najgrubszej jakości do najcieńszej weby, bieliznę stołową, ręczniki, fartuszki, dywaniki, kolorowe płócienka, drelichy, płótna żaglowe, wyroby na ubrania męzkie, płótna na lasy do chmielu i t. d.

Ceny znacznie zniżone, przy zakupnie nad 15 złr. odsyłka opłatna. (1347-3-3)

Kamienica dwupiętrowa

z **oficynami**, ze **stajnią** i **wozownią**, oraz pięknym **ogrodem** przy ulicy Karmelickiej w Krakowie, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela **Dr. Roman Ławrowski, adwokat w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod l. 55.** (974-9-)

1000 marek listowych około 200 gatunków 45 c., **100** rożnych **zamorskich** 1 złr. 70 c., **120 lepszych europejskich** 1 złr. 70 c. **G. Zechmeyer, Nürnberg.** Zakupno. Wymiana. (1008-8-12)



Grabiarki Tiger i Hollingsworth

pługi, plewniki, ekstyrpatory, podskibowce, sikawki, pompy, widły do siana i do gnoju, grabie, motyki, łopaty i wszelkie dla gospodarstwa potrzebne narzędzia — poleca

J. B. Prüwer w Krakowie, *ul. Floryańska L. 32.* (1145-6-8)

Ces. król. wył. uprz.

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest odwszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzechow., płynnego zł. 3

1 słoik pomady orzechowej .... zł. 2

1 flakon olejku orzechowego .... zł. 1

Składy w Krakowie mają: W. Fenz kupiec, Konstanty Wiszniewski aptekarz.

(686-20-20)

Ces. król. uprzyw. I węgier. fabryka

oryginalnych szemnickich fajek i cybuchów



J. Wendelin Takács in **Altsohl** bei **Schemnitz** poleca jaknajlepiej nowo wyrabiane, wyłącznie uprzywil. **„zdrowotne patentow. fajki“.**

Na każdej takiej patent. fajce jest umieszczony herb krajowy złocony i wyraz „Privilegium“. — Illustrowane wzory, cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Uprasza się o podanie, czy towar żądany jest dla własnego użytku czy też dla sprzedaży. Przed naśladowaniami ostrzega się najusilniej! (932-11-)

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi), stacya kolei Transwers.

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, żentyca, Inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.

Mieszkania w 1. i ostatnim sezonie o 1/3 część tańsze.

Rady lekarskiej udziela: *Dr. Kl. Dębicki*, b. asystent kliniki Uniwer. Jagiell., lekarz zakładowy. [777-14-20]

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: WPP. *J. Wentzl*, *J. Goldwasser* w Krakowie, oraz w aptekach miejscowych i prowincyonalnych, oraz w składach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie *Dyrekcya.*

Jaworze na Sziązku austr. (Ernsdorf)

Zakład hydropatyczny i żętyczny. Uzdrowisko klimatyczne. Kuracye elektryczne, miesieniowe, mleczne i t. d. Sezon od 1 maja do 30 września. Lekarz **Dr. Edm. Kowalski.** Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.** (835-7-10)

Als rationellstes und billigstes **Kindernährmittel** wird von Aerzten allgemein bestens empfohlen

Knorr's Hafermehl

Haupt-Niederlage bei **Carl Berck** Wien, I., Wollzeile 9.

Zu haben in den meisten besseren Apotheken und Specereigeschäften.

(609-6-6)

CARL KUHN & Co. in Wien.

Znak ochronny.

FABRIKS MARKE SCHÜTZE

Carl Kuhn & Co

Ostrzeżenie!

Znak ochronny i etykiety pudełek naszych **piór stalowych** są prawnie ochronione, uprasza się więc usilnie uważać, na każdą literę firmy, tak na piórach jak na etykietach. Żadne pudełko bez znaku ochronnego. (729-6-6)

Naśladowania będą jak dotychczas sądownie ścigane.

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej (fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1114-129)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

OD 20 LAT UZNANE.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1·90.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,

odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [1342-15-30]

ŻEGIESTÓW

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY I KLIMATYCZNY

położony w uroczej, górzystej dolinie, otwartej li tylko ku południowi, **odznaczający się niezwykle czystem, górskiem powietrzem.**

Zdrój najsilniejszej szczawy żelezistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych. — Zakład posiada blisko 300 niedrogich i porządnie urządzonych mieszkań z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracye, — dwie piękne Sale balowe w Domu zdrojowym i Hotelu, kryty chodnik, czytelnię czasopism, bibliotekę, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe i wycieczki w urocze okolice.

Od trzech lat służą do użytku publicznego Nowe Łazienki,

z wszelkim komfortem, według zasad współczesnej balneotechniki urządzone. Kąpiele mineralne gazowe, silniejsze, niż w innych pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1go czerwca do końca września.

W czerwcu i wrześniu mieszkania są tańsze o jedną trzecią część.

Lekarz ordynujący **Dr. Kazimierz Zgórski.** — Stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w Zakładzie. — Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia (1334-2-3)

ZARZĄD.



Fabryka pod firmą L. BAUMANN

w Wiedniu, VII, Seidengasse 3.

Wózki dziecinne, wózki siedzeniowe dla dzieci, krzesła ruchome dla chorych, welocypedy dla dzieci. (692-14-16)

Illustrowane cenniki opłatnie i darmo.

Ostrzega się przed naśladowaniem!

Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (473-8-22)

Składy we **wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i składach towarów aptekarskich.**

Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (w Czechach).

A. BRANDT'S SCHWEIZERPILLEN *A. Brandt* Gesetzlich deponirt

Poprawne pigułki szwajcarskie

firmy **A. Brandt** w **St. Gallen** (w Szwajcaryi).

Najprzyjemniejszy i najtańszy środek przeciw **zatkaniu stolca.** Główny pierwiastek **cascara sagrada,** pierwiastek roślinny **polecony** przez pierwszorzędnych lekarzy, n. p. prof. Dra **Senatora** w Berlinie, Dra **Thompsona** w Paryżu, prof. Dra **Massiniego** w Bazylei. Te znakomite uznane **pigułki** są do nabycia prawie we wszystkich aptekach pudełko po 40 i 70 cent. Należy uważać dokładnie na obok zamieszczony **znak.** (1047-4-16)

Główny skład ma aptekarz **F. Schmied** w **Cieplicach** w Czechach.

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

Ziemno saliniczny zdrój siarczany (13 cieplic od 25—36° Cels.)

Ciągłe leczenie przez cały rok. — Kuracye terenowe. — Rozpoczęcie pory letniej 1 maja.

W roku ubiegłym było 15 603 osób. Kąpiele tego w ślicznej okolicy położonego miasta cieplicowego urządzone są z wszelkim komfortem bardzo gustownie i praktycznie.

Nowy kurhaus ze swemi wielkiemi wspaniałemi salami koncertowemi, czytelnianemi, konwersacyjnemi, restauracyjnemi i do gier, nowa hala do picia wód, znakomity teatr letni, tudzież pyszny ogród i inne urządzenia dają wszelkie przyjemności, wygody i zabawy **pierwszorzędnego miejsca leczniczego.** Baden posiada także najlepszą wodę do picia **z wiedeńskich wodociągów górskich.** Objaśnienia i prospekta rozsyła na żądanie darmo [928-9-10]

Komisya kąpielowa.

Najstarsza, pierwsza c. k. oraz największa uprz.

fabryka towarów cementowych

Cementowe płyty brukowe do wjazdów, kuchen, przedsionków, ganków i t. p.

Marmurowe płyty mozajkowe do przedsionków, ganków, kuchen it.p. it.p., również

Wkładane marmurowe płyty mozajkowe, delikatnie szlifowane także polerowane.

Betonowania

urządzenia stajenne, rynny kanałowe, urządzenia pisoarowe itd. itd.

Portland cement z Perlmoos. — Kufsztyńskie hidraul. wapno.

Sztukatorski i alabastrowy gips z Schottwien.

Jos. Neumüller & Co., Wien, IV. Wienstr. 3.

Cenniki darmo i opłatnie. (147-12-12)

Najtańsza, najlepsza, wypróbowana, brunatna powłoka drzewna.

BARTHLA ORYGINALNE KARBOLINEUM

chroni trwale

powleczone płoty, szopy, składy, wozy, narzędzia gospodarcze, podłogi i t. p. przed **gniciem, grzybem, butwieniem i owadami,** W stajniach działa odwaniająco. 1 kilo starczy na 6 metr. sześcienn. Prospekt darmo. Gatunek zapewniony jako niezrównany. Paczka próbna 5 kilo. 1 złr. 50 ct., 100 kilo 16 złr. w Wiedniu. (1285-4-16)

Kwas karbolowy, wapno karbolowe, maź do wozów bardzo tanio.

Michał Barthel i Spółka, fabryki chemiczne w **Regensburgu-Wiedniu,** X., Keplerg. Nr. 20 (firma założ. w r. 1781).

Ostrzeżenie.

W rozmaitych miejscach wprowadzają od niejakiego czasu w handel zamiast rozsyłanej przezemnie

Mattoniego Giesshüblerskiej wody szczawiowej,

jaką dowolną, często sztucznie gazem kwasem węglowym zaprawioną wodę jako prawdziwą „Giesshüblerską“.

Widzę się zatem spowodowanym zwrócić uwagę Szanownej Publiczności w jej własnym interesie na takie fałszowania, a zarazem proszę o podanie takich wypadków do mojej wiadomości celem poczynienia prawnych kroków. (1037-4-4)

Henryk Mattoni, c. i k. nadworny dostawca **w Giesshübl-Puchstein pod Karlsbadem.**

Majątki

w Galicyi i Królestwie do sprzedania. — **Dzierżawy** 2 większe i 2 mniejsze do wzięcia od św. Jana b. r. — **Kamienice** i mniejsze realności z ogródkami i gruntami do kupna. — **Rządcy,** leśniczowie i t. d. Posyła do wizy paszporty i t. p. czynności załatwia **Biuro komis.-inform. Wł. Jaworskiego** w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 30. (1246-4-4)

Ceraty wszelkiego rodzaju.

Ceny fabryczne. (1196-63-)

W. Krzysztofowicz w Krakowie, *linia A—B pod Nr. 37.*

Kilka Francuzek

poszukuje umieszczenia stałego lub na wakacye przez [1344-3-3]

Międzynarodowe biuro umieszczeń St. Sikorskiej w Krakowie.

Wilhelm Fenz w Krakowie

potrzebuje do swojego Magazynu towarów galanteryjnych i norymberskich, perfumeryj i zabawek

zdolnego subjekta,

przeważnie do ekspedycyi. (1419-3-3)

Dwa piękne pokoje

z zupełnem utrzymaniem, są w pięknie położonym górzystym majątku niedaleko Krakowa, **na całe lato do wynajęcia.**

Adres złożony jest w Administracyi „Czasu“ w Krakowie. (1445-2-3)

Sarnina świeża	kilo po złr. —·65
Truskawki ananas.	„ „ „ —·75
Masło dwor. świeże	„ „ „ —·75
Bulion litewski	„ „ „ 3·40
Grzyby suszone	„ „ „ 1·10

Warzywa suszone bocheńskie, wódki, piwo, wina i koniaki, oraz różne artykuły spożywcze po bardzo niskich cenach, można dostać każdego czasu w **handlu K. Knorcka przy ulicy św. Jana,** dom Wgo Pana Pareńskiego. — Adres telegraficzny: **Knoreck, Kraków.** (1360-5-6)

Pierwsza krakowska pracownia sznurówek

F. Berger

odznaczona medalem ministerstwa handlu na wystawie krajowej w r. 1887,

w rynku Nr. II, II p., nad Szudmakiem,

poleca swoje wyborne i eleganckie wyroby o poprawnym kroju podług ostatnich żurnali paryskich.

Sprzedaję obecnie o 20% taniej, ponieważ materyały staniały. (783-11-)

---

2 młocarnie parowe

o sile 4 i 8 koni, (1135-3-10)

4 lokomobile

o sile 6, 8, 10, 12 koni, zbudowane przez **Claytona i Shuttlewortha,** mało używane, **bardzo dobrze** utrzymane, są za poręczeniem bar. tanio do sprzedania.

Otto Rath w Wiedniu X. Leebgasse.

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (1237-131-)

Ponieważ

Kotwiczny Pain-Expeller

znajduje się już prawie u wszystkich rodzin jako niezawodny środek domowy w zapasie, więc wszelkie zachwalanie tegoż staje się zbytecznem. Czynimy tu wzmiankę tylko ze względu na te osoby, które jeszcze nie doświadczyły, że prawdziwy kotwiczny Pain-Expeller używanym bywa z **najlepszym skutkiem jako uśmierzające bole nacieranie w podagrze, reumatyźmie, darciu, kłóciu w boku, bolach biodrowych, nerwobolach, bolu zębów** itd. Ten domowy środek **skutkuje niezawodnie, a cena jego bardzo umiarkowana:** 40 i 70 kr. **Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy“.** Dostać można w aptekach.

F. Ad. Richter & Cie., Rudolstadt. New-York, Londyn itd.

(165-14-15)

Odznaczone na wystawach powszechnych **w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r., Paryżu 1878 r.**



Na spłaty fortepiana

dla Wiednia i prowincyi.

Fortepiana koncertowe, salonowe i krótkie, tudzież **pianina** z fabryki znanej w świecie firmy wywozowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** złr. 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650. Fortepiana innych firm od złr. 280 do 350. **Pianina** od złr. 350 do 600. (1146-20-)

Skład fortepianów i zakład wypożyczania

A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.

HEILMANN KOHN I SYNOWIE z Wiednia. SKŁAD w Krakowie

przy ulicy Grodzkiej **pod L. 9, I. p.**

Bardzo wielki skład letnich UBIORÓW MĘSKICH I DLA DZIECI.

Kamizelka pikowa 3 złr. — Spodnie 4 złr. — Marynarka lśniąca 3 złr. (1286-10-10)

Filie we Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie, Czerniowcach, Bielsku, Opawie, Pilznie w Czechach.

Wyszło i jest do nabycia u niżej podpisanego wydawcy jak i znaczniejszych księgarniach:

Wspomnienie o A. Mickiewiczu

na pamiątkę przewiezienia jego zwłok do katedry na Wawelu.

Z trzema rycinami. Skreślił *Józef Chociszewski*.

Treść: I. Mickiewicz w domu rodzicielskim. II. Mickiewicz w Wilnie. III. Na wygnaniu. IV. Powaga Mickiewicza i treść jego niektórych utworów. V. Mickiewicz jako krzewiciel wstrzemięźliwości.

Cena **15** ct., 7 egz. **1** złr., 15 egz. za **2** złr., 100 egz. za **11** złr. z opłatną przesyłką. Zamówienia nadsyłać pod adresem: (1424-1-3)

K. Kozłowski, Poznań, ul. Długa 8.

Ważne dla urządzających obchody Mickiewiczowskie!

Dnia 24 b. m. wydaję **„Złote myśli Mickiewicza“** poprzedzone życiorysem wieszcza przez prof. *Czesława Pieniążka*. Komitet pogrzebowy uchwalił to moje wydawnictwo, jako zupełnie odpowiednie chwili, rozdawać podczas uroczystości pogrzebowej w Krakowie.

Cena egzemplarza **40** ct. Pragnąc komitetom prowincyonalnym ułatwić zadanie, znižam dla nich ceny jak następuje:

Za 100 egzemplarzy **15** złr.
„ 200 „ **28** „
„ 500 „ **60** „
„ 1000 „ **100** „

Zamówienia przyjmuję tylko do 20 czerwca b. r. (1452)

K. BARTOSZEWICZ.

Administracya Dóbr Zatorskich

z powodu wypuszczenia folwarków w dzierżawę, **sprzedawać będzie przez licytacyę w dniu 24 i 25 czerwca b. r. t. j. we wtorek i we środę na miejscu w Przeciszowie nadkompletne inwentarze żywe i martwe,** jak: krowy, jałówki, wolczaki rasy holenderskiej, konie, owce, pługi itp.

Chęć kupna mający, dojadą od Oświęcimia lub od Podgórza pociągami rannemi do stacyi kolei państwowej w Przeciszowie, gdzie konie dla dogodności oczekiwać będą. (1423-1-2)

Poszukuję jałówek pełnej krwi, rasy Simmenthal.

Hodowcy raczą podać swe adresy, ilość sztuk, wiek, wraz z ceną bydła w przybliżeniu **Zarządowi dóbr w Zwierniku.** (1449-1-3)

Koncesyonowane przez c. k. Wysokie Namiestnictwo

„Biuro umieszczeń“ Karol. Rybczyńskiej

ul. św. Jana Nr. 14, I. piętro,

poleca Szanownym Rodzicom i Opiekunom, guwernantki i bony (nauczycielki i wychowawczynie) różnej narodowości. (1147 1-)

Do wynajęcia od 1 lipca

przy ulicy Kolejowej pod Nr. 1 (róg ul. Lubicz)

na pierwszem piętrze:

5 lub 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z dwoma balkonami (zupełnie nowo odrestaurowane), 3 pokoje, nyża, przedpokój i kuchnia.

[1450-1-3]

Portland Cement Wapno Kufsteinskie Gips murarski

najkorzystniej nabyć można (1338-1-)

W HANDLU

Stanisława Feintucha

W KRAKOWIE.

Ajentów

za bardzo wysoką prowizyą przyjmuje fabryka storów drewnianych, artystycznych tkanin i żaluzyj **Em. Goldschmieda w Pradze, Winohrady.** [1451-1-2]

DOBRE I TANIE

machiny do cięcia szrub

trące do 1 calu angielskiego, także dla **gwintów gazowych,** posiada na składzie **fabryka machin Fryderyka Merores** w **Wiedniu - Neulerchenfeld Hauptstrasse Nr. 62.** (1139-1-6)



W przeciągu 24 godz.

pluskwy, karakony, szczury i wszelkie owady domowe i polne za poręką wygubiają najnowsze wynal. c. k. uprz. wyroby. Rozsyłka tylko za zaliczką pocztową. Wypłatą w Wiedniu. Tylko prawdziwe w **Chem. Laboratorium w Wiedniu VIII. Piaristengasse 2.** (1393-1-5)

BAYERA salicylowo-kauczukowy plaster

jest niezrównanym do gruntownego, bezpiecznego i niebolesnego usunięcia

odgniotków i wszelkich narośli skórnych.

1 paczka tego znakomitego plastra z dokładnym opisem użycia, kosztuje 30 ct. pocztą 35 ct., **za przysłaniem gotówki w markach listowych.** Zamówienia przyjmuje tylko **apteka „zum römischen Kaiser“, Wien, I. Wohlzeile 13, Hugo Bayer, aptekarz.**

(1138-1-12)

Nauczycielka Niemka

władająca językiem francuskim, rozumiejąca po polsku, **poszukuje umieszczenia na czas wakacyj.** Może przysposobić panienki do szkół wyższych.

Bliższej wiadomości udziela **pensyonat pani Tschapkowej w Krakowie, przy ulicy Kanoniczej pod Nr. 9, I piętro.** (1420 1-3)

OGRODNIK

żonaty, bezdzietny, biegły w swoim zawodzie, który przez dłuższy czas pracował w większych ogrodach, a przez ostatnie 4 lata w ogrodach JO. Ks. Sanguszków w Guminkach pod kierownictwem p. Korsynka, poszukuje posady od 1 lipca b. r. — Adres: **J. Proba, Gumniska, p. Tarnów.** (1448-1-3)

Wilhelm Fenz w Krakowie

poleca

zabawki, lalki, łamigłówki i gry towarzyskie i ogrodowe,

w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie opłatnie. Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1413-1-)

Ukończony jurysta

przyjmie opiekę nad chłopczykiem w kąpielach lub towarzystwo dla starszego. Zgłoszenia pod adresem: **„X. X. X. 25“** poste restante **Kraków.**

(1446-2-2)

Dr. B. BRZESKI

c. k. notaryusz w Tarnowie

potrzebuje zaraz kandydata notaryalnego z egzaminem. (1350-2-3)

Farby fasadowe

w 36 kolorach

wyrobu K. Kronsteinera w Wiedniu.

Wyłączny skład na Galicyę

posiada (1061-14-)

W. KRZYSZTOFOWICZ

w Krakowie, Rynek gł. Nr. 37.

Do Sokołowa potrzebny jest ogrodnik

pracowity, znający dokładnie swój zawod. — Zgłoszenia listowne do Zarządu. [1374-3-3]

Dr. Jan Rosner,

b. asystent kliniki położniczej ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego,

ordynuje podczas sezonu kąpielowego jak zwykle w **Franzensbadzie** (Steinhaus). (1157-3-6)

Korzystne dwa kupna w Krakowie.

1. **Dom murowany,** w guście pałacu, o 15 pokojach, z możliwym komfortem i wygodami, przed siedmiu laty zbudowany, dziś odświeżony zupełnie, z ogrodem, który w danym razie może być placem budowlanym, w obszarze 3 morgi, z domkiem osobnym dla odźwiernego, z oranżeryą i mieszkaniem dla ogrodnika, z wolnej ręki **do sprzedania.**

2. **Dworek murowany,** z ogrodem 1027 sążni, ze stajniami, wozownią i składami murowanemi, wszystko w jak najlepszym stanie, z wolnej ręki **do nabycia.**

Bliższa wiadomość w obu kupnach przy **ul. Kopernika Nr. 32.** (1321-3-)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya

także **Józefa Freysingera w Nisku** oraz **prof. Barańskiego i Kretowicza**

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.

(1186-9-)

NAJ LEPSZA

SZWAJCARSKA CZOKOLADA

DOSTAWCA JEGO. KRÓL. MOŚCI KRÓLA WIRTOSKIEGO

A. MAESTRANI St. GALLEN,

W SZWAJCARYI.

[755 10-]

Mrs. Emil Reisner

pierwszy i najsłynniejszy

wiedeński zakład guwernantek,

założony w r. 1860

obecnie; **Wien I. Stefansplatz 11.** (wchód dom narożny Goldschmiedgasse Nr. 2.) poleca najzdolniejsze wychowawczynie i nauczycielki dla rodzin i pensyonatów, z **półnoen. Niemiec.** egzamin. nauczycielki władające dokładnie językiem francus. i angiel., znakom. muzykalne **paryżanki, szwajcarki, angielki, nauczycielki gry na fortepianie** (ukończone konserwatystki), **nauczycielki robót, ogrodniczki Fröblowskie, bony** i t. d. (1134-2-12)



Wiedeńska płynna tynktura złota

także w srebrze, miedzi i wszelkich innych barwach do zapuszczania i ozdoby wszelkich przedmiotów drewnianych, żelaznych, gipsowych, skórzanych, papierowych, woskowych i t. d., także na przedmioty kościelne, natychmiast schnący a pod względem delikatności, połysku i trwałości wszystkie podobne wyroby znacznie przewyższający. (1349-1-3)

Em. Fischer w Wiedniu, VI, Gumpendorferstrasse Nr. 81.

We flaszeczkach (z pudełkiem, pędzlem i opisem użycia) po 40 c., 60 c. i 1 złr. według wielkości. — Rozsyłki pocztowe za zaliczką. — Wysyłka na prowincyę tylko od 1 złr. wzwyż.

Odprzedającym stosowna zniżka.

Piękne Shorthorny

sprowadzi **zarząd dóbr barona Laudona w Bystrzycy an Hostein na Morawie**

od dnia 12 do dnia 18 lipca

na wiedeńską wystawę leśniczą i rolniczą

mianowicie:

6 sztuk szlachetnych bardzo pięknych i dobrze chowanych buhajków pełnej krwi Shorthorn, pochodzących od znakomitych rodziców, w wieku od 1 do 2½ lat.

następnie 6 takich jałowic od jednego do dwóch lat, i 4 sztuki krów do użytku pełnej krwi.

Buhajki i jałówki są do sprzedania. (1392-1-3)

Zarząd dóbr Bystrzyce an Hostein.

„NADZIEJA“

PRACOWNIA ZWIĄZKOWA ROBOTNIKÓW STOLARSKICH

w Krakowie przy ulicy św. Marka Nr. 31,

poleca Szanownej Publiczności **znaczny zapas gotowych mebli** na składzie będących, a mianowicie kompletne urządzenia do pokojów sypialnego i jadalnego. Meble te trwale i gustownie wykonane; — ręczymy za trwałość swoich wyrobów.

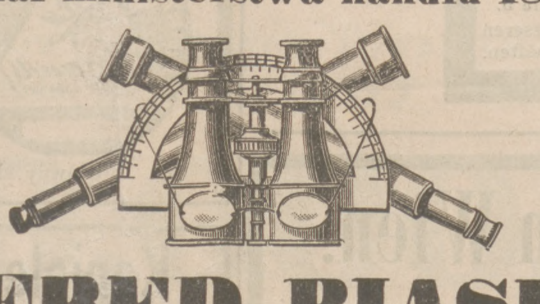
Zarazem dziękując za łaskawe poparcie, okazywane dotąd i polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności do zamawiania u nas wszelkich robót stolarskich, zapewniamy, iż staraniem naszem będzie wykonać zamówione roboty jak najdokładniej po cenach nader umiarkowanych. (1304-3 5)

Zarząd Pracowni Związkowej Robotników Stolarskich „Nadzieja“.

Medal ministerstwa handlu 1887.

Medal brązowy 1872.

Medal srebrny 1882.



Medal srebrny 1881.

Medal srebrny 1870.

ALFRED BIASION

optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego,

w Krakowie, Rynek 14.

MAGAZYN ZAŁOŻONY W ROKU 1801.

Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.

Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe przybory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak zwyczajnych jako i kombinowanych przepisywanych przez PP. Lekarzy Okulistów jak najdokładniej i sumiennie wykonywuję. (1303-3-3)

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH, ORTOPEDYCZNYCH I BANDAŻY.

GŁÓWNY SKŁAD ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH I DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH.

Ceny umiarkowane.

DOM ZDROWIA

konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie,

ZAKŁAD LECZNICZY PRYWATNY

Dra Jana Gwiazdomorskiego

w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 32,

dom narożni,

w nowym, wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojej płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itd., **z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.** Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimą opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.

WSZELKIE KĄPIELE W MIEJSCU.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg. od 4 złr. do 7 złr. na dobę.

Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. (1343-16-44)

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

(1131-27 37)

Kandydat nauczycielski

życzy sobie przez czas wakacyj objąć na miejscu lub na prowincyi lekcyę przygotowania ucznia do klas wstępnych lub też do szkół średnich. Adres: K. Angerbauer w Krakowie, ul. Kurniki Nr. 4. (1337-3 3)

Subjekt potrzebny.

Zamiejscowi pierwszeństwo. (1373-3-3)

K. Okoń, handel Nafty i Lamp.

Przepyszny świecznik

bronzowy, złocony, na 36 świateł,

roboty francuskiej z zeszłego stulecia, mogący być ozdobą kościoła czy salonu, jest do nabycia (1359-3-4)

W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w ***Krakowie*** (ul. św. Anny Nr. 2).

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa

w Krakowie i w Warszawie

polecone rozporządzeniem Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 19 marca 1890 r. na premie dla młodzieży, tudzież do bibliotek szkolnych.

ANCZYC Wł. Bóg nie opuści, kto się nań spuści, opowiad. Hoffmana, **55 ct.,** karton. **70 ct.**

— **Gabor Hunyad Béerenyi,** powiastka historyczna z dziejów Węgier z XV wieku Henninga, **55 ct.,** karton. **70 ct.**

— **Perły,** zbiór celniejszych powieści dla młodzianego wieku, z 8 rycinami. Karton. **1 złr. 65 ct.,** w oprawie **2 złr. 40 ct.**

— **Przypadki Robinsona Krozue,** podług najnowszych źródeł opracowane, z licznemi drzeworytami. Karton **1 złr. 65 ct.,** w oprawie **2 złr. 40 ct.**

CHĘCIŃSKI J. Dzień grzecznego Władzia, w rymowanych ustepach opowiedziany dziatwie, z dodaniem różnych wierszyków, z 12 drzeworytami rysunku J. Kossaka. Karton. **1 złr. 65 ct.**

— **Malowanki,** dziesięć kolorowanych tablic, opisane rymem dla drobnej dziatwy. Karton **1 złr. 35 ct.**

— **Powieści prawdopodobne dla dzieci,** z 6 rycinami kolorowemi, **1 złr.**

KAMOCKA J. W imię prawdy i dobra, kilka nauk w powieściach ukochanym dzieciom, z 10 obrazkami rysunku Cz. Jankowskiego. Karton **1 złr. 65 ct.,** w oprawie **2 złr. 40 ct.**

KRAKÓW P. Niespodzianka, zbiór powiastek dla pilnych dzieci, z 4 rycinami kolor. Karton. **1 złr. 10 ct.**

— **Pamiętnik młodej sieroty,** z 4 rycinami. Karton **1 złr. 25 ct.,** w oprawie **1 złr. 90 ct.**

— **Wspomnienia wygnanki,** z 6 rycinami. Karton **1 złr. 25 ct.,** w oprawie **1 złr. 90 ct.**

MORAWSKA Z. Z życia małych dzieci, 24 powiastek dla dziatwy z obrazkami kolorow. i ozdobną okładką. **1 złr. 35 ct.**

— **Powiastki cztery** dla Wojtka i Marysi napisała Marya H. Wydanie drugie z ryciną **28 ct.**

PRZYBOROWSKI W. Król Krak i królewna Wanda, opowiadanie przedhistoryczne dla młodzieży z 8 obrazkami Cz. Jankowskiego. Karton. **1 złr. 65 ct.,** w oprawie **2 złr. 40 ct.**

SCHMID X. kanonik. **90 powiastek dla dzieci,** spolszczonych przez J. Chęcińskiego, z 8 rycinami. Karton. **1 złr. 25 ct.**

ZALESKA M. J. Gwiazdka dla grzecznej dziatwy, małe powiastki z 26 obrazkami, Karton. **1 złr. 35 ct.,** w oprawie **2 złr. 10 ct.**

— **Przygody młodego podróżnika w Tatrach,** z 35 rycinami, w oprawie **2 złr. 40 ct.**

(1330-2-3)

KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU

Wyleczyć się z PODAGRY, BOLEŚCI w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych REUMATYCZNYCH cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.

We Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt.: PP. Redyka i Wiszniewskiego.

(467-20-)

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**



Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

OSTRZEŻENIE.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sprališowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (1250-22 50)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., Ad. Siedlecki apt., F. Gralewski apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup.. — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg aptek., — w GURAHUMORA E. Botezat aptek.. — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki aptek., — w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka. H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 czerwca 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

5·14 rano	z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima, Wiednia.
5·33 „	„ Podgórza-Bonarki	
9·— „	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. Pesztu, Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·37 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·59 „	„ Podgórza-Bonarki	
2·05 popoł.	z Krakowa (kol. Półn.)	do Oświęcima, Wiednia.
2·44 „	„ Podgorza Płaszowa	
3·01 „	„ Podgórza Bonarki	
6·55 wiecz.	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·32 „	„ Podgórza-Płaszowa	
7·55 „	„ Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·42 rano	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza.
5·56 „	„ Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	
10·19 „	„ Podgórza-Bonarki	ze Żywca, Wiednia, Oświęcima.
10·35 „	„ Krakowa	
10·37 „	„ Podgórza-Płaszowa	
3·47 popoł.	do Podgórza Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Orłowa, N. Sącza, Pesztu, Wiednia, Zwardonia, Bielska.
4·03 „	„ Krakowa (k. Półn.)	
4·13 „	„ Podgórza-Płaszowa	
8·47 wiecz.	„ Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
9·06 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	„ Krakowa (k. K. Lud.)	

Odjazd z Tarnowa:

4·46 rano do Orłowa, Suchy, Żywca.
9·54 „ „ Chyrowa, Stryja.
2·39 popołud. do Orłowa, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpołud. z Orłowa, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·40 wieczór z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. [2511-6-]

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*